

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Komu w drogę

Przed wyjazdem lub wylotem za granicę warto sprawdzić kilka drobiazgów, by zamiast wycieczki wypoczynku nie napotkać niespodziewanych nieprzyjemności.

Przed wszystkim należy zadbać o ubezpieczenie zdrowotne, gdyż koszty leczenia dla obcokrajowca za granicą (w zależności od państwa) są z reguły o wiele wyższe niż w jego kraju rodzimym. Z tego względu trzeba wcześniej pomyśleć o zaopatrzeniu się w Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ). Wydawana jest ona bezpłatnie w wojewódzkim wydziale Narodowego Funduszu Zdrowia i uprawnia do pomocy lekarskiej na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej. Aby



otrzymać Kartę, wystarczy złożyć wniosek i przedstawić zaświadczenie o aktualnym ubezpieczeniu w NFZ. Można również prywatnie je wykupić na określony czas pobytu za granicą. W takim wypadku warto wybrać pakiet najbardziej odpowiadający naszym indywidualnym potrzebom i wymaganiom (np. ubezpieczenie na wypadek rezygnacji z biletów lub noclegu w hotelu czy też utraty lub zniszczenia bagażu bądź sprzętu sportowego).

Jeśli chodzi o dokumenty, należy odpowiednio wcześniej sprawdzić ich datę upływu ważności. Niektóre kraje wymagają sześciomiesięcznej ważności paszportu (który posiadać muszą również dzieci

podróżujące za granicą). Bez niego, ale z dowodem osobistym, Polacy mogą swobodnie przemieszczać się w obrębie strefy Schengen, która obejmuje Austrię, Belgię, Bułgarię, Czechy, Cypr, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Holandię, Is-



landię, Litwę, Łotwę, Malte, Niemcy, Norwegię, Luksemburg, Portugalię, Rumunię, Słowację, Słowenię, Szwajcarię, Szwecję, Węgry i Włochy. Nie można również zapominać, że w przypadku zmiany lub konieczności sprostowania imienia, nazwiska, daty i miejsca urodzenia, płci lub numeru PESEL, osoba posiadająca ważny dokument paszportowy powinna wystąpić o jego wymianę nie później niż 30 dni od dnia doręczenia ostatecznej decyzji administracyjnej lub prawomocnego orzeczenia sądu stwierdzającego zmianę (albo sporządzenia aktu małżeństwa stwierdzającego zmianę nazwiska). Po upływie 60 dni od daty wystąpienia powyższych zdarzeń dokument traci ważność. W przypadku osób przebywających poza krajem w takiej sytuacji paszport traci ważność po upływie 4 miesięcy. **Zaginięcie tego dokumentu za granicą** należy najpierw zgłosić lokalnej policji (z podaniem okoliczności), a następnie w polskim konsulacie wypełnić zgłoszenie utraty paszportu. Polski konsuł może, po uprzednim potwierdzeniu tożsamości, wydać paszport tymczasowy na powrót do kraju. Formalności wymagane do wydania paszportu tymczasowego obejmują złożenie wypełnionego wniosku o wydanie paszportu, dokumentu potwierdzającego (ciąg dalszy na str. 19)

## Nowość! Krzyżówka

### PRO NULLITATE CZ.II

Protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa może pomóc w wychwyceniu niektórych nieprawidłowości jeszcze przed planowanym zawarciem związku.

str. 6

### Doskonała załoga siłą kopalni BRZESZCZE

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak duże znaczenie w prawidłowym i prężnym prowadzeniu tak złożonego organizmu jakim jest kopalnia, ma kadra inżyniersko-techniczna.

str. 9

### O pszczołkach i...

Owady z rodziny pszczołowatych zapylają średnio 80% gatunków roślin na Ziemi. Jeśli zginą, najprawdopodobniej gatunek ludzki również nie przetrwa.

str. 10-11

### Z PORADNIKA OGRODNIKA czyli o mszycy, ślimaku i szpaku

W tym roku - od maja do lipca - dużym problemem była mszyca. Jej liczne gatunki atakowały różnorodne rośliny. Najwięcej było jej na różach, wiciokrzewach, roślinach sadowniczych - zwłaszcza na brzoskwiniach, śliwach i jabłoniach.

str. 14

### JESTEM...CZY...MOŻE...RACZEJ:...JESTEM...?

Poczucie własnej wartości to przekonanie, że zasługuje się na wszystko co dobre, to szacunek dla samego siebie, samoakceptacja ze wszystkimi wadami i ułomnościami, od których nikt przecież nie jest wolny.

str. 16-17

## (Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



### Nabici w podatek

„Państwo nasz wróg” - tak zatytułował swoje charakterystyczne i sztandarowe dzieło Albert Jay Nock, jeden z prekursorów myśli anarchokapitalistycznej. „Państwo jest usystematyzowanym procesem grabieży na danym terytorium, zapewnia legalny, uporządkowany, usystematyzowany kanał dla grabieży prywatnej własności oraz umożliwia pewne, bezpieczne i względnie pokojowe bytowanie pasożytniczej kasty w społeczeństwie” - tak o państwie i części jego obywateli, oczywiście tej, która czerpie korzyści z utrzymywania fikcji jakoby państwo służyło w jak najkorzystniejszy i efektywny sposób osiągnięciu celów społecznych, wypowiada się najpopularniejszy chyba libertarianin - anarchokapitalista Rothbard, zwany przez niektórych Mr Libertarian. Wszystkich anarchokapitalistycznych wolnościowców łączy przekonanie, że państwo - po pierwsze - w najmniej skuteczny sposób zapewnia pewne, często zmonopolizowane usługi, od służby zdrowia zaczynając, a na obronności kończąc, a po drugie, że państwo - jedyny legalny grabieżca, z natury nie jest w stanie się ograniczać w swoich zachłannych zapędach, wręcz przeciwnie - coraz bardziej będzie poszerzać katalog swoich „koniecznych” i w inny sposób „niemożliwych” do zapewnienia w społeczeństwie usług. To oczywiście związane jest z potrzebą posiadania coraz większych środków, a skąd one mają się znaleźć, jak nie z kieszeni obywateli? To również wymaga coraz większej armii absurdalnoprawowymyślaczy, opiniujących, decydentów, urzędników, którzy władzą swych wątpliwych autorytetów, pieczęci i podpisów dokonają redystrybucji środków zrbowanych od obywateli na rzecz innych, w większości przejadając je, marnotrawiąc, a czasem nawet defraudując. Co więcej prawo Parkinsona w połączeniu z zasadą Petera pokazuje, że nawet jeśli nie przybywa pracy i obowiązków, to i tak ilość urzędników żywiołowo wzrasta. A usługi - często zmonopolizowane - które ma zapewnić państwo, pozostają na najniższym możliwym poziomie, tak, by społeczeństwo nie za bardzo szumiało o swoje. Można dyskutować z libertarianami, argumentować, że jednak państwo, choćby to minimum, jak proponują wolnościowcy - minarchiści jest konieczne do podstawowej organizacji społeczeństwa. Można zarzucać, że ich propozycje zorganizowania porządku publicznego wykazują cechy utopijne. Z jednym jednak z pewnością można się zgodzić. Państwo jest niewydolne w wielu dziedzinach i nie zarządza finansami tak, jak zarządziłby zdrowy na umyśle, w miarę logicznie i ekonomicznie myślący człowiek. I co za tym idzie, państwo będzie wciąż szukać sposobów pozyskania coraz większych pieniędzy od swych obywateli, czy to poprzez podwyżki podatków, różne akcyzy, opłaty, winiety, vaty itd. Przecież przyzwyczailiśmy się do tego, że jesteśmy co najmniej dwukrotnie opodatkowani, że idąc do jakiegokolwiek urzędu załatwić jakąś sprawę, musimy się przygotować, że będzie pobrana opłata (przykłady pierwsze z brzegu - prawo jazdy, dowód rejestracyjny, KRS). Choć podatek i ubezpieczenia społeczne są od nas ściągane regularnie. Lekarz też tylko w teorii nas dodatkowo nic nie kosztuje. A opłaty za przejazdy autostradami? Podwyższona akcyza na alkohole, tytoń, oleje opałowe, paliwo, gaz, węgiel, koks...? Podwyższony VAT? (Swoją drogą ustawa o podatku od towarów i usług to majstersztyk. Sen wariata). A nowe pomysły liberalnego ponoć rządu, by wprowadzać kolejne opłaty takie jak opłaty drogowe, opłaty dworcowe, „Bykowe”, podatek bankowy, akcyza na skutery i quady, oraz wiele innych? A co z niezrealizowanymi obietnicami „wolnościowców” z PO - 3 x 15 proc. (VAT, PIT i CIT), likwidacja podatku od dochodów kapitałowych, likwidacja abonamentu RTV, likwidacja paropodatków? Fakty mówią same za siebie. Na pazerność państwa nic nie poradzimy. Jesteśmy na to skazani. Dopóki nie uda się zaszczepić w naszych europejskich, bijących po lewej stronie sercach myśli, że państwo to niekoniecznie coś, co należy czcić jako apoteozę społeczeństwa.

Piotr Świąder-Kruszyński



### List

Za pośrednictwem Odgłosów Brzeszcz chcę zainteresować Urząd Gminy i Przychodnię Zdrowia przy ul. Piłsudskiego w Brzeszczach brakiem windy dla pacjentów niepełnosprawnych fizycznie. Gabinety lekarskie na piętrze są dla nich niedostępne. Jest to duża uciążliwość dla tychże pacjentów i ich rodzin. Próbowałam tą sprawą zainteresować Referat Architektury i Budownictwa - nic z tego. Odesłano mnie do Wydziału Architektury w Oświęcimiu. Ponieważ jestem osobą na wózku inwalidzkim, do Oświęcimia nie pojedę. Dlaczego urzędnicy udają, że nie wiedzą o potrzebach osób niepełnosprawnych?

B. S.

### Oddali krew

Klub Honorowych Dawców Krwi działający przy KWK „Brzeszcze” 8 lipca zorganizował kolejną akcję oddawania krwi.

Na apel odpowiedziało 39 krwiodawców oddając 17 l 550 ml krwi. Na kolejny Zarząd Klubu HDK zaprasza 9 września, tradycyjnie do przychodni przy ul. Nosala w Brzeszczach, w godz. 8.00-10.30. Według terminarza rocznego ostatnia akcja oddawania krwi odbędzie się 10 listopada.

EP

### Akwarium w OK

W holu głównym Ośrodka Kultury zainstalowano akwarium!

Warto przyjść, by zobaczyć, jak zdomowiły się rybki, ślimaki, glonijady i roślinki. Rybki nie mają jeszcze imion - i tu pojawia się pole do popisu dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Czekamy na Wasze propozycje do końca wakacji. Najciekawsze pomysły imion zostaną nagrodzone. Zgłoszenia należy składać w redakcji Odgłosów Brzeszcz osobiście lub drogą elektroniczną.

Serdecznie zapraszamy!



W przychodni Zdrowia przy ul. Piłsudskiego nie ma windy inwalidzkiej, jednak pacjenci niepełnosprawni przewożeni są specjalnie przystosowanym do poruszania się między piętrami wózkiem, tzw. schodołazem. Gabinety lekarskie w całym budynku są więc dla nich dostępne.

Dyrektor NZOZ „VITA”  
Sp. z o.o. w Brzeszczach  
lek. med. Marek Szczepanek

Budynek przychodni przy ul. Piłsudskiego jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych mimo, iż nie posiada windy. Budynek zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami wyposażony jest w podjazd, którym niepełnosprawni klienci mogą dostać się na parter, a między piętrami ośrodka przewozi ich specjalnie przystosowany do tego wózek, tzw. schodołaz.

Urząd Gminy

### Informacja

Samorząd Osiedlowy nr 6, Świątlica Ośrodka Kultury na os. Paderewskiego i KS „Górnik” Brzeszcze zapraszają dzieci i młodzież w wieku 8-16 lat na Turniej Piłki Nożnej organizowany 20 sierpnia na boisku os. Paderewskiego. Turniej rozpoczyna się o godz. 14.00. Zapisy w świetlicy do 17 sierpnia.

odgłosy  
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze  
tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,  
e-mail: [odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl](mailto:odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl)

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny  
KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor  
JAKUB KRZYWOLAK - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw  
Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.



Burmistrz informuje

Burmistrz Brzeszcz ogłasza czwarte przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej opisanych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Brzeszczach przy ul. Siedliska:

(za wpłatę wadium, uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach) lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach.

| Lp | Nr działki | Powierzchnia w m <sup>2</sup> | Nr KW           | Cena wywoławcza nieruchomości* | Wysokość wadium | Godzina przetargu |
|----|------------|-------------------------------|-----------------|--------------------------------|-----------------|-------------------|
| 1  | 2          | 3                             | 4               | 5                              | 6               | 7                 |
| 1  | 1510/8     | 1343                          | KR1E/00042031/6 | 49 355,00 zł                   | 4 936,00 zł     | 10 <sup>00</sup>  |
| 2  | 1510/9     | 1073                          | KR1E/00042031/6 | 39 433,00 zł                   | 3 944,00 zł     | 10 <sup>30</sup>  |
| 3  | 1510/10    | 1068                          | KR1E/00042031/6 | 39 249,00 zł                   | 3 925,00 zł     | 11 <sup>00</sup>  |
| 4  | 1510/11    | 1068                          | KR1E/00042031/6 | 39 249,00 zł                   | 3 925,00 zł     | 11 <sup>30</sup>  |
| 5  | 1510/12    | 1037                          | KR1E/00042031/6 | 38 110,00 zł                   | 3 811,00 zł     | 12 <sup>00</sup>  |

\* wycytowana cena nieruchomości zostanie powiększona o 23% VAT

Nieruchomości gruntowe nie są obciążone prawem osób trzecich.

1. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze nieruchomości gruntowe, będące przedmiotem przetargu położone są:

- działka pgr 1510/8 w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem B.118.M3.,

- działki pgr 1510/9, pgr 1510/10, pgr 1510/11 oraz pgr 1510/12 pasem szerokości około 5 m wzdłuż swej północnej granicy w obszarze usługowo-przemysłowym oznaczonym symbolem B.107.UP, pozostała część w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem B.118.M3. Ponadto nieruchomości położone są w terenie górniczym „Brzeszcze IV”.

2. Przetargi zostaną przeprowadzone **8 września 2011 r.** w godzinach ustalonych w tabeli w kolumnie 7 w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach przy ul. Kościelnej 4, pokój nr 127.

3. **Warunkiem przystąpienia do przetargu** jest wpłacenie wadium **najpóźniej do 6 września 2011 r.** przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach: **BS O/Brzeszcze 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005**

Uwaga!

W przypadku wpłaty wadium na wybrane działki należy podać ich numery.

Wpłacenie wadium w wysokości **20 541,00 zł** upoważnia do brania udziału we wszystkich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 5.

Wniezione wadium zostanie zwrócone uczestnikowi przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wycytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego. Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach przy ul. Kościelnej 4; telefon ( 0-32 ) 7728571, 7728570.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Nowe projekty w Gminie Brzeszcze

Dwa projekty z naszej gminy, złożone w ramach naboru wniosków przeprowadzonego przez Lokalną Grupę Działania „Dolina Soli”, zostały ocenione pozytywnie przez Radę LGD i znalazły się na tzw. wstępnej liście rankingowej projektów dopuszczonych do dofinansowania.

Są to projekty złożone przez Urząd Gminy („Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego „Piecowisko” w Wilczkowicach”) oraz Ośrodek Kultury („Przebudowa i remont Domu Ludowego w Skidzinie wraz z budową przyłącza wód opadowych - etap I”) w czerwcu br. w naborze wniosków z zakresu działania „Odnowa i rozwój wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Dopuszczenie do dofinansowania oznacza przejście pierwszego etapu oceny wniosków, ponieważ po ocenie dokonywanej przez LGD, wnioski trafiają do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, gdzie podlegają wnikliwej ocenie formalnej. Dopiero spełnienie wymogów formalnych otwiera drogę do podpisania umowy o dofinansowanie realizacji projektu. Procedura oceny wniosków powinna zakończyć się jeszcze w tym roku, co oznacza - w przypadku uzyskania dofinansowania - możliwość realizacji projektów zgodnie z planem, czyli w roku 2012.

Zakres projektu „Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego „Piecowisko” w Wilczkowicach” obejmuje budowę boiska wielofunkcyjnego, ciągów pieszych, placu zabaw, montaż elementów małej architektury i roboty rozbiórkowe. Szacowany koszt to ok. 326 tys. zł brutto, wnioskowana dotacja - ok. 212 tys. zł. Natomiast w ramach projektu „Przebudowa i remont Domu Ludowego w Skidzinie wraz z budową przyłącza wód opadowych - etap I” wykonane zostaną roboty remontowo-budowlane w budynku, wymiana grzejników instalacji C.O. oraz przebudowa instalacji elektrycznej. Szacowany koszt wynosi ok. 380 tys. zł brutto, a wnioskowana dotacja ok. 247 tys. zł.

U.M.

Informacja

Ogłoszenie Burmistrza Brzeszcz o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wyzwolenia i Starowiejskiej w sołectwie Przecieszyn, Gmina Brzeszcze.

Na podstawie art. 17 pkt 1 oraz art. 27 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 z 2003 r., poz. 717 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Brzeszczach uchwały nr VII/55/11 z 28 kwietnia 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wyzwolenia i Starowiejskiej w sołectwie Przecieszyn, Gmina Brzeszcze w trybie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Obszar objęty opracowaniem obejmuje parcele o nr 134, 136, 153, 155, 157, 158, 161, 162, 163, 164, 166, 167, 174, 176, 177, 929, 933, 128/

3, 128/4, 128/5, 128/7, 129/2, 130/2, 131/2, 132/2, 143/10, 143/11, 143/12, 143/13, 143/14, 143/5, 143/7, 143/6, 143/8, 143/9, 146/1, 146/2, 147/3, 147/4, 147/5, 148/1, 148/2, 151/8, 152/4, 152/7, 152/8, 152/9, 154/2, 154/3, 159/14, 159/16, 159/20, 159/22, 159/24, 159/25, 159/26, 159/27, 169/1, 901/3, 901/6, 901/7, 902/3, 902/4, 903/1, 904/2, 931/2, 931/3, 932/4, 932/6 położone w rejonie ulic Wyzwolenia i Starowiejskiej w sołectwie Przecieszyn, Gmina Brzeszcze, w granicach obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze (uchwała Nr XXXIII/313/05 Rady Miejskiej w Brzeszczach z 21 grudnia 2005 r. z późniejszymi zmianami). Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu, na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach (32-620 Brzeszcze, ul. Kościelna 4) w terminie do 8 sierpnia 2011 r. Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt. 1, art. 54 ust. 2 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa

w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1277) zawiadamia się o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Wyzwolenia i Starowiejskiej w sołectwie Przecieszyn, Gmina Brzeszcze. Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu prognozy. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach, 32-620 Brzeszcze przy ul. Kościelnej 4 w terminie do 8 sierpnia 2011 r., ustnie do protokołu bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@brzeszcze.pl (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Brzeszcz.

## Konkurs

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówka Terenowa w Oświęcimiu ogłasza konkurs w zakresie BHP pt. „BHP w rolnictwie - upadki”.

W konkursie mogą wziąć udział Czytelnicy, którzy są ubezpieczonymi w KRUS PT Oświęcimiu rolnikami lub domownikami. Dla uczestników konkursu przygotowano 5 pytań i trzy warianty odpowiedzi, z których tylko jeden jest prawidłowy. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa **30 października 2011 r.** Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi w drodze losowania zostanie wyłonionych trzech laureatów, dla których ufundowane zostaną atrakcyjne nagrody. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres:

**Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego  
Placówka Terenowa w Oświęcimiu  
Ul. Chopina 4  
32-600 Oświęcim  
z dopiskiem - KONKURS BHP**

Pytania konkursowe oraz broszury nt. BHP można pobrać na stanowisku informacyjnym w siedzibie Placówki Terenowej KRUS w Oświęcimiu. Na kuponach konkursowych należy wpisać imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz nr telefonu kontaktowego. Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w siedzibie Placówki Terenowej KRUS w Oświęcimiu.

Dane osobowe uczestników konkursu będą gromadzone i przetwarzane przez KRUS zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926 z późn. zm.).

Z poważaniem

**Kierownik Placówki  
Terenowej w Oświęcimiu  
Urszula Hładzik**

### PYTANIA KONKURSOWE:

**1. Jaka wysokość jest uznawana za pracę na wysokości:**

- a) 3 m,
- b) 10 m,
- c) 1 m.

**2. Jazda na załadowanej przyczepie jest:**

- a) niedozwolona,
- b) dozwolona jeżeli ładunek jest niewielki,
- c) dozwolona, gdy jest dodatkowa ławka.

**3. Schody powinny posiadać z obu stron poręcz jeśli posiadają powyżej:**

- a) 5 schodów,
- b) 7 schodów,
- c) 10 schodów.

**4. Drabina przystawna powinna być ustawiona do podłoża pod kątem:**

- a) 55-70 stopni,
- b) 65-75 stopni,
- c) 75-85 stopni.

**5. Jak powinny być zakończone u dołu podłużnice drabiny na betonowym podłożu:**

- a) na ostro,
- b) z nakładkami gumowymi,
- c) nie ma to znaczenia.

## Ogłoszenie

Zapraszamy do sprawdzenia swojej wiedzy z zakresu BHP w rolnictwie.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówka Terenowa w Oświęcimiu informuje, że 18 września 2011 r. w miejscowości Małec w trakcie dożynek powiatowych Powiatu Oświęcimskiego, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w czasie prezentacji stoiska informacyjnego, przeprowadzi konkurs testowy pt. „BHP w gospodarstwie rolnym - upadki”. Zapraszamy pełnoletnich uczestników imprezy do wzięcia udziału w konkursie. Laureatom konkursu wręczone zostaną cenne nagrody.



KRUS

## Komunikat dla rolników

Burmistrz Brzeszcz przypomina, iż uprawa maku i konopi obojętna jest rygorami ustawy 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późniejszymi zmianami), na podstawie której w roku 2011, podobnie jak w latach poprzednich, na terenie Gminy Brzeszcze obowiązuje całkowity zakaz uprawy maku i konopi włókniстых na tzw. „potrzeby własne”. Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UG w Brzeszczach przy ul. Kościelnej 4, 32-620 Brzeszcze, pok. 213 lub pod nr telefonu 032 77 28 576 w godz. pracy urzędu, tj. pon. 7.00-17.00, wt. - pt. 7.00-15.00.

**Burmistrz Brzeszcz  
Teresa Jankowska**



Konopie

## 65-lecie OSP Przecieszyn

**23 lipca miał miejsce uroczysty jubileusz działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Przecieszynie. Każda taka jednostka jest nieodłącznie związana z codziennym życiem mieszkańców. Z uwagi na swoją działalność i poświęcenie, strażacy bez wątpienia zasługują na uwagę i docenienie.**

Tegoroczne obchody odbyły się w sobotnie popołudnie na terenie przyległym do budynku OSP w Przecieszynie. Zaproszono na nie mieszkańców, którzy mogli przyjść z całymi rodzinami, a także wielu gości związanych z działalnością straży. Wśród przybyłych znaleźli się m.in. Poseł Parlamentarnego Klubu Strażackiego Beata Szydło, wiceprezes wojewódzkiego Zarządu OSP, a zarazem prezes powiatowego Zarządu OSP Edmund Kalfas, prezes gminnego Zarządu OSP w Brzeszczach Władysław Drabek, burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, Naczelnik Wydziału Obywatelskiego Iwona Stykowska, sołtys Przecieszyna Czesław Smółka oraz członkowie Rady Sołeckiej i Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Wawro. Wszystkich przybyłych powitał Bolesław Szalkowski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Po przywitaniu gości przypomniano historię OSP w Przecieszynie, która rozpoczęła się w 1946 roku, choć budynek remizy wybudowany w czynie społecznym przez mieszkańców oddano do użytku 19 września 1948.



Z nowym sztandarem

Strażacy z Przecieszyna mogą pochwalić się sukcesami, m.in. wicemistrzostwem Polski w 2008 r. w krajowych zawodach sportowo-pożarniczych zdobytych przez kobiecą drużynę. W czasie uroczystości druh Rafał Bułka złożył na ręce Edmunda Kalfasa raport, odbył się także przegląd przybyłych pododdziałów. Później nastąpiło wciągnięcie flagi państwowej na maszt. Najważ-

niejszym wydarzeniem jubileuszu było jednak wręczenie nowego sztandaru ufundowanego przy współudziale burmistrz Brzeszcz Teresy Jankowskiej, strażaków oraz sołectwa Przecieszyn. Nowa chorągiew została poświęcona przez proboszcza Jacka Przybyłę i przekazana na ręce pocztu sztandarowego. Tym samym pożegnano sztandar pochodzący z 1950 roku. Ma on zostać umieszczony w Izbie Pamięci. Akt nadania nowego godła został odczytany przez Edmunda Kalfas. W tym ważnym dniu strażacy otrzymali wyróżnienia. Srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa dostał druh Rafał Bułka, brązowe otrzymali zaś Bernarda Tomaszek, Danuta Bułka, Agnieszka Merta, Sławomir Piotrowski, Irena Wolas i Zofia Wojnowska. Najmłodsze drużyny odśpiewały pieśń „Rycerze Floriana”, pozostałe dzieci z zespołu szkolno-przedszkolnego wygłosiły okolicznościowe wiersze. Na zakończenie oficjalnej części obchodów rocznicowych odbyła się defilada oddziałów pieszych oraz zmotoryzowanych, w której wzięły udział pododdziały z terenu gminy Brzeszcze oraz powiatów oświęcimskiego, bielskiego i pszczyńskiego. Po zakończeniu uroczystości goście zostali zaproszeni na wspólny posiłek, a później mogli bawić się na zorganizowanym z tej okazji festynie strażackim. Jak mówi Bronisław Szalkowski, będący członkiem straży od 1971 roku:

- Obchody rocznicy powstania straży to świetna okazja, aby powspominać to co już minęło oraz podzielić się z kolegami i mieszkańcami sukcesami i planami na przyszłość. Jesteśmy dumni z tego co w ciągu tych lat udało nam się osiągnąć. Z niecierpliwością czekamy na kolejną okrągłą rocznicę.

**Barbara Bajorek**



## KOMUNIKAT

Informuję, że od 15 lipca do 19 sierpnia 2011 r. z przyczyn obiektywnych nie będzie możliwe wydawanie decyzji w sprawie nadania numeru identyfikacji podatkowej (NIP-4) dla osób fizycznych nie prowadzących samodzielnie działalności gospodarczej jak i dla innych podmiotów gospodarczych za wyjątkiem osób fizycznych rozpoczynających działalność gospodarczą. Jednocześnie informuję, że w związku z planowanym na 1 września 2011 r. wejściem w życie znowelizowanych przepisów ustawy z 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2004 r. Nr 269, poz. 2681, z późn. zm.), numerem NIP posługiwać się będą tylko osoby fizyczne i podmioty prowadzące działalność gospodarczą oraz podatnicy podatku od towarów i usług (VAT). Identyfikatorem podatkowym dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej i nie będących podatnikami podatku VAT, będzie numer PESEL.

Naczelnik Urzędu Skarbowego  
Barbara Wolf

## Inskrypcje (cz. II)

Brzeszcze; Kościół legendarny p. w. św. Otylii

Dzwon zarekwirowany pod Nr 25-17-73 C z kaplicy w Górze 26 stycznia 1940 r. powrócił do kościoła p.w. św. Urbana w Brzeszczach 22 kwietnia 2008 r.

**Inskrypcja:** ♦ orex ♦ gloria ♦ venicum ♦ pace ♦ ii p ♦ r ♦ i sa ♦ ♦ i ♦ maria ♦

Inskrypcja składa się z 6 słów i 4 skrótów literowych oddzielonych 13 rozdzielnikami, przyczem 2 z nich rozpoczynają i kończą wezwanie. O ile pierwsza część orex gloria veni cum pace, pod względem literowym i redakcyjnym nie budzi zastrzeżeń, już litera ostatnia skrótu inri jest odwrócona tyłem do przodu. Przy słowie następnym odczytanym wcześniej błędnie shefus, obecnie, o ile pierwsze dwie litery są poprawne (jedynie a z brakiem szczegółów), dalsze trzy już nie do odczytania łącznie z czwartą, która ponownie jest odwróconym „i”. W całości zapewne będzie to atrybut sławiący po krótkim inri imię Maria, kończące całość wezwania rozpoczynającym go znakiem tej odlewni.

**Bestwina; Kościół NMP**

Dzwon zarekwirowany 21 lipca 1941 r. pod Nr 25-2-375 C powrócił 5 lipca 2010 r.

**Inskrypcja** – ♦ o ♦ rex ♦ gloria ♦ veni ♦ cum ♦ pace ♦ iesus ♦ cristus ♦ maria ♦ i ♦ n ♦ r ♦ i ♦ d a m cccccc iiiii ♦ \*

Inskrypcja zawiera 8 słów literowych wypisanych w minuskulach gotyckich, których wszystkie słowa i skróty literowe zostały oddzielone owym charakterystycznym znakiem odlewni w postaci kwadraciku wydłużonego na narożnych poprzecznych. Tu jednak napis wezwania został oddzielony od kończącej go daty okrągłą plaketką, po

## STRONY INTERNETOWE polskich wsi

Portal internetowy [wsiepolskie.pl](http://wsiepolskie.pl) zaprasza do współtworzenia Interaktywnej Encyklopedii Wsi i Regionów. To miejsce do opisanie i wypromowania swojej miejscowości, siebie, gospodarstwa, przedsiębiorstwa, organizacji czy instytucji. To również okazja do poznania polskich wsi i regionów.

Na portalu znajdują się już podstawowe informacje o gminie Brzeszcze wraz ze statystycznym portretem terytorium. Na opracowanie czekają sołectwa. Pomysłodawcy portalu chcą wyprowadzić polskie wsie z informacyjnego zaścianka na internetowe salony, wyrównując szanse i otwierając niespotykane dotąd możliwości. Portal [wsiepolskie.pl](http://wsiepolskie.pl) to wyjątkowe miejsce umożliwiające łatwe, bezpłatne i kompleksowe zaistnienie wsi oraz jej mieszkańców w internecie. To pionierskie przedsięwzięcie nie ma jeszcze ani odpowiednika ani naśladowcy. Wyróżniają je innowacyjne projekty autorskie służące integracji rozproszonej społeczności wiejskiej. Na szczególną uwagę zasługuje Interaktywna Encyklopedia Wsi i Regionów oraz serwis społecznościowy Sami Swoi. Struktura portalu zbudowana jest na uniwersalnym schemacie

opisowym, wspólnym dla pojedynczej wsi oraz dla całej Encyklopedii. Dzięki takiemu rozwiązaniu każdy jednostkowy wpis na stronie wsi staje się częścią bazy informacyjnej Interaktywnej Encyklopedii Wsi i Regionów, dostępną zarówno za pośrednictwem uniwersalnych wyszukiwarek internetowych, jak też poprzez bardzo praktyczną regionalno-tematyczną wyszukiwarkę portalu, opartą właśnie na schemacie opisowym. Portal [wsiepolskie.pl](http://wsiepolskie.pl) jest swego rodzaju spisem z natury, inwentaryzacją aktualnego stanu posiadania polskich wsi (jej zabytków, walorów przyrodniczych, instytucji, możliwości gospodarczych, potencjału społecznego itd.). Informacje zamieszczone na portalu promują wieś i stają się magnesem przyciągającym przedsiębiorców, turystów, klientów, kupców, potencjalnych inwestorów czy pracodawców.

KW

## Informacja

Burmistrz Brzeszcz informuje, że 5 lipca 2011 r. podany został do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach przy ul. Kościelnej 4, wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę z przeznaczeniem na prowadzenie eksploatacji kruszywa. Wykazem została objęta część nieruchomości położonej w Przecieszynie, oznaczona numerem działki 932/4 o pow. 697 m<sup>2</sup>.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni.

Umożliwia nam poznanie fundatora dzwonu, zarazem lokatora kościoła. Gdy przyjmujemy tu, co w pełni wiarygodne, Jana Myszkowskiego, dające odniesienie do dzwonu Brzeszcz, zwracamy uwagę na Piotra razem z ojcem, Mikołajem Myszkowskich.

Tu z dużą pomocą przychodzą nam, niestety niepublikowane, wyniki badań dr Przemysława Stanki, mediewisty, który na szczęście przedstawił je w formie wykładu w brzeszczańskim Stowarzyszeniu BRZOST (Odgłosy Brzeszcz 12/2009) pt. „Działalność Mikołaja i Piotra Myszkowskich a rozwój Brzeszcz i okolic w XV wieku”.

Dzięki temu poznajemy ród Myszkowskiego Mikołaja Herbu Jastrzębiec, notariusza dworu książąt oświęcimskich od 1475 w otoczeniu króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka, później jednego z jego doradców, już z towarzyszącym mu synem Piotrem, kasztelanem oświęcimskim, w latach 1484-1489 za służbę wojenną na rzecz Korony Polskiej w Prusach nazwanym przez króla „naszym dworzaniem królewskim”. Obecnie wszelkie przesłanki wskazują, że czas Mikołaja i Piotra Myszkowskich jest zgodny chronologicznie z datowaniem dzwonów które powróciły na ziemię oświęcimską po przejściach drugiej wojny. Można więc dopatrywać się fundatora dzwonu Brzeszcz (w czasie brzeszczańskim Piotra a niewykluczone Mikołaja Myszkowskich) oraz wszystkich okoliczności z tym związanych (K. Bielenin 2008). Zapewne to tylko kwestia czasu do pełnego wyjaśnienia legendarnej historii z „Pola przy kościółku” w Brzeszczach.

Prof. Kazimierz Bielenin

której całość zamyka ponownie znak rozpoczynający, znany już z dzwonu brzeszczańskiego. Odnosnie samej redakcji literowej, początek o rex gloria veni cum pace bez zastrzeżeń, jednak u początku drugiej części kłopot przy iesus, trzech pierwszych laskach, podobnie przy drugim słowie cristus, możliwym do odczytania dopiero od litery stus i dalszy zniekształcony odlew rozdzielnika możliwym do odczytania Maria. Dalej już wyraźnie inri oraz data oddzielona od tekstu plaketką okrągłą (to nowość); w dacie nie oddzielono poszczególnych cyfr, traktując ją jako całość z poprzedzającym tekstem, który zamyka znany nam już znak firmowy tej odlewni. Po współbrzmiającej części pierwszej „o rex gloria veni cum pace” jak przy pierwszym dzwonie, przy znacznie większym (580 kg) dzwonie Bestwiny oraz innym zamówieniu związanym zapewne z rangą i znaczeniem oraz życzeniem zamawiają-



Fot. T. S. Lewczak

\*Zarówno liternictwo jak i plakietka (gmerk) są przedmiotem dalszego studium.

cego, komponowano część drugą tego wezwania. Tu widzimy zmiany w tekście, co już wymagało nowej formy. Tę wykonywał osobno poprzedni artysta, stąd drobne różnice w kroju kształtów poszczególnych liter.

Przy wspólnej chronologii obydwu dzwonów gotyckiego średniowiecza XV/XIV wieku oraz ich wspólnej lokalizacji, bliskich sobie miejscowości na terenie ówczesnego księstwa oświęcimskiego (już po wykupieniu go w 1457 roku przez króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka od księcia oświęcimskiego), bardzo ważną jest tu data (1504) umieszczona na dzwonie z Bestwiny.

## Pro nullitate (cz. III)

**Od dzisiaj zostaje ci dana na zawsze**

Księga Tobiasza

**Protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa może pomóc w wychwyceniu niektórych nieprawidłowości jeszcze przed planowanym ślubem.**

W tym względzie potrzebnych wyjaśnień udzielił ks. Aleksander Smarduch, wikary w parafii św. Urbana w Brzeszczach. Pierwsza strona protokołu zawiera podstawowe dane (adres zamieszkania, imiona rodziców, itp.), dalsze odpowiedzi i pytania nie są już tak oczywiste. Punkt II dokumentu traktuje właśnie o przeszkodach małżeńskich. W kościele katolickim uświęcony związek kobiety i mężczyzny zakłada otwarcie na potomstwo:

- Czy narzeczona/y nie ma wątpliwości co do stanu swego zdrowia? Czy uważa, że będzie mógł/mogła mieć własne dzieci? Czy nie ma wątpliwości co do zdolności do współżycia małżeńskiego? Punkt III natomiast zawiera pytania dotyczące „wad oświadczenia woli zawarcia małżeństwa”. Narzeczeni wypowiadają się:

- Czy chcą zawrzeć małżeństwo zgodnie z nauką Kościoła jako jedno i nierozdzielne do śmierci? Czy dopuszczają rozejście się w wypadku trudności w małżeństwie?

Wyjaśnienie powyższych kwestii w założeniu ma naturalnie zapobiec pochopnym decyzjom i raz jeszcze podkreślić nieodwołalność decyzji oraz odpowiedzialność. Nie ma „prób”, z których można się wycofać jeśli zabawa w dom się nie spodoba lub znudzi. Kościół wcale nie ukrywa, że zawarcie małżeństwa to rzucenie się na głęboką wodę, wręcz przeciwnie: podkreśla ów fakt. Następnie padają pytania o zdrowie narzeczonych:

- Czy w ich rodzinach nie było przypadków choroby psychicznej? Czy są przekonani o własnym zdrowiu psychicznym?

Warto podkreślić, że zatajenie prawdy - odnośnie wszystkich przewlekłych lub dziedzicznych schorzeń - może stać się podstawą do stwierdzenia nieważności. Ważne pytanie dotyczy również uzależnień:

- Czy narzeczony/a nie nadużywa alkoholu lub innych środków odurzających? Czy nie jest od nich uzależniony/a? Czy druga strona o tym wie?

Rzadko, ale jednak zdarzają się podobne przypadki - dopiero po ślubie okazuje się, że wcześniejsza skłonność do zakrapianych imprez ma niestety również głębsze podłoże. Nietrudno przewidzieć, jak tego typu uzależnienia wpływają na życie rodzinne. Niezwykle istotną kwestią pozostaje wolna, niczym nieskrępowana wola przyszłych małżonków. Kościół kładzie główny nacisk na to, by decydowano się na zawarcie małżeństwa bez nacisków zewnętrznych i podpowiedzi osób trzecich. Chęć ma wypływać tylko i wyłącznie z wewnętrznego przekonania - czyli innymi słowy: miłości... - Czy nie ma nacisku ze strony rodziny lub otoczenia, np. względy materialne, społeczne, obawa zniesławienia?

Ostatni aspekt może odnosić się do sytuacji kiedy niezamężna dziewczyna jest w ciąży. Kościół - wbrew niektórym obiegowym opiniom - nie nama-

wia w takich wypadkach do „ślubu za wszelką cenę”. Przeciwnie, doradza wtedy szczególną ostrożność w podejmowaniu decyzji. Wiadomo, że jeśli małżeństwo nie będzie szczęśliwe, i tak nie zapewni dziecku dorastania w normalnej atmosferze rodzinnej. Nie wolno także stawiać żądań warunkujących ślub - w protokole pojawia się więc: - Czy stawiane są jakieś wymagania, od których uzależnia się zawarcie lub trwanie małżeństwa? Tym samym kościół wystrzega się błogosławienia związków, których podstawą jest na przykład: wybuduj mi dom/ utrzymuj mnie/ mieszkamy u moich rodziców/ w każdą rocznicę będziemy gdzieś wyjeżdżać. Naturalnie tego typu ustalenia - od tych najpoważniejszych do mniej istotnych - najlepiej omawiać przed ślubem, by potem nie było niespodzianek.

Oczywistą przeszkodą w zawarciu małżeństwa są święcenia diakonatu lub kapłaństwa, podobnie śluby zakonne, a także pokrewieństwo krwi i pokrewieństwo prawne. Osobne pytania odnoszą się do tzw. małżeństw mieszanych, czyli takich, w których na ślub z katolikiem lub katoliczką decyduje się osoba innej wiary lub ateista/ka.

- Przykładowo w naszej parafii rocznie zawieranych jest około 30 związków małżeńskich, dołącznie: w roku 2010 - 31, 2009 - 30, 2008 - 27, 2007 - 24, 2006 - 30, podobnie wyglądają dane sprzed ćwierćwiecza: rok 1985 - 32, 1984 - 25. W ubiegłym roku dwie pary zdecydowały się na wystąpienie o uznanie nieważności tego sakramentu. Czy to wiele...? Jeśli brać pod uwagę szczęście małżeńskie, to na pewno o dwie za dużo - stwierdza ks. Aleksander.

*Nakazuję nie ja, lecz Pan: żonie nie wolno odchodzić od męża, a jeśli już odejdzie, niech pozostanie niezamężna albo niech pojedna się z mężem. Tak samo mąż niech nie odchodzi od żony (Św. Paweł)*

Wiara katolicka jest często uważana za jedno z najbardziej „wymagających” wyznań. Katolicy i katoliczki, którzy zdecydowali się na rozstanie z małżonkiem czy małżonką, muszą liczyć się z konsekwencjami, jakie nakłada na nich złożona przed Bogiem przysięga. Jeśli nie uzyskają unieważnienia sakramentu, żyją w separacji i mogą przystępować do Komunii pod warunkiem, że nigdy nie zwiążą się z nikim innym... Nietrudno wyobrazić sobie, jak wielu ludzi zadaje sobie i Bogu w podobnych sytuacjach różne pytania: Dlaczego, gdy na przykład dwoje wierzących, skrzywdzonych przez los (a raczej współmałżonków) ludzi spotyka się, pokochuje i pragnie żyć według przykazań Bożych, nie może w pełni uczestniczyć we mszy świętej? Albo jeszcze inaczej: gdy osoba stanu wolnego zakochuje się w rozwodniku/ rozwódce? W takim wypadku również nie jest dopuszczana do pełnego uczestnictwa we mszy, chociaż sama żadnej przysięgi nie składała. Często u ludzi uczciwych i wrażliwych pojawiają się także dalsze wątpliwości: czy ta moja miłość jest... „zła”? Czy grzeszę, będąc z nią/ z nim? Jak mogę obrażać Boga kochając i pragnąc stworzyć szczęśliwą rodzinę, chcąc wychowywać moje dzieci według Jego przykazań? Podobnych wątpliwości jest mnóstwo, niekiedy kładą się cieniem na całym dalszym życiu i szczęściu wielu ludzi. Wiadomo, że niektóre założenia w przełożeniu na praktykę są różnie interpretowane w zależności od środowiska, poczynając od ultraka-

tolickiego, skończywszy na katolickich liberalach. W kwestii rozwodów stanowisko Kościoła jest jednak jasne. Wbrew niektórym opiniom Kościół katolicki nie odrzuca rozwodników, którzy na nowo związali się z kimś innym. Stara się pomóc w ich trudnej sytuacji, ale nie może modyfikować swojej interpretacji słów Bożych w ten sposób, by wpasowywała się w sytuację i jak z automatu oczyszczała sumienie ludzkie. Czym różniłby się wtedy od wspomnianej aktorki-konwertytki? Oczywiście, że jak w każdej grupie ludzi, tak i wśród księży zdarzają się przypadki braku zrozumienia, a nawet umysłowo-emocjonalnego zacofania („Teraz twoja modlitwa nie jest nic warta!”). Na szczęście generalny stosunek księży do osób rozwiedzionych, którzy znajdują się już w innych związkach, wygląda zupełnie inaczej. Przy wielu kościołach zakładane są grupy potocznie nazywane niesakramentalnymi (choć bardziej poprawna nazwa brzmi niekanoniczne). Tworzą je z reguły ludzie ochrzczeni, którzy nie mogą zawrzeć ślubu zgodnie z wymaganiami wiary katolickiej, chociażby tego bardzo chcieli (jak sami się określają). Przeszkodą dla nich jest to, że jest uprzednio wzięli ślub w Kościele, rozwiedli się, a następnie ponownie zawarli już tylko związek cywilny. Wynikające stąd pytania, wątpliwości oraz ogólna sytuacja skłaniają wierzących do poszukiwania wsparcia. Oferuje je Duszpasterstwo Osób Żyjących w Związkach Niesakramentalnych w Bielsku-Białej, które zaprasza na spotkania w każdą третią niedzielę miesiąca o godz. 14.45 w kaplicy Miłosierdzia Bożego przy kościele Św. Maksymiliana Kolbego w Bielsku-Białej, (ul. Św. Maksymiliana Kolbego 1). Wspólną opiekę się ks. Krzysztof Bojan.\*

Decydując się na złożenie wniosku do sądu kościelnego należy przede wszystkim pamiętać, że stwierdzenie nieważności sakramentu w żadnym razie nie jest wygodną furtką do założenia drugi raz białej sukni czy ślubnego garnituru.

- W tym procesie chodzi o ustalenie prawdy dotyczącej ważności związku, który się rozpadł, nie bierz się pod uwagę względów „jak się teraz żyje”, kto jest winien. Niektórzy na przykład ukrywają, że są w nowym związku. Niech powiedzą otwarcie, nie ma większego znaczenia, czy żyją teraz pobożnie czy niepobożnie, nikt też nie weźmie sędziów na litość, że teraz ładnie chodzi do kościoła - nie, chodzi tylko i wyłącznie o prawdziwą odpowiedź na pytanie, czy w przeszłości związek był zawarty ważnie czy też nie. W rozwodzie przed sądem cywilnym chodzi o stwierdzenie, że między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, natomiast w sądzie kościelnym o fakt, czy/że ono nigdy nie istniało. Akcent przełożony jest na przeszłość, dokładnie na chwilę zawarcia małżeństwa. W sądzie cywilnym ważne jest co mąż i żona robią teraz, w kościelnym to, co działo się wcześniej. Tu liczy się jedynie prawda - zapewnia ks. Piotr\*\*.

Katarzyna Senkowska

\*Więcej informacji można znaleźć na stronie: <http://www.niesakramentalni.duszpasterstwa.bielsko.pl/>

\*\* doktor nauk prawnych (prawo kanoniczne), kapłan diecezji bielsko-żywieckiej, wykładowca Uni-



wersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej, sędzia diecezjalny zajmujący się procesami kościelnymi o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

#### BIBLIOGRAFIA TEMATU:

- P. Bianchi, *Kiedy małżeństwo jest nieważne?*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2006.  
 Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, tekst łacińsko-polski, Pallotinum, Poznań 1984  
 P. Kroczyk, *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym i w prawie polskim* [w:] *Różne oblicze rodziny*, red. ks. Antoni Świerczek, Kraków 2010.  
 A. Sobczak, *Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa kościelnego*, Gniezno 2001.

## „Tęcza” dla mam

**„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze a przebacza, odepchnięta wraca. To miłość macierzyńska”**

J.I. Kraszewski

Jak mądre i piękne są słowa pisarza wypo-  
 wiedziane bardzo dawno temu, brzeszczańskie  
 mamy przekonały się 29 maja 2011 r. Tego dnia  
 zespół „Tęcza” zaprosił nas na swój koncert  
 z okazji Dnia Matki. Sala wypełniła się niemal  
 po brzegi. Przyszły mamy bardzo młode (z dzieć-  
 mi), trochę starsze i te których mamy już dawno  
 odeszły. Kiedy popłynęły pierwsze melodie pio-  
 senek znanych nam kiedyś w młodości, wzrusze-  
 niom nie było końca. Panie artystki pięknie recy-  
 towały wiersze o mamach, a były to słowa tak  
 ciepłe i wzruszające, że przypominały tę najpięk-  
 niejszą miłość życia - miłość macierzyńską. Star-  
 sze pokolenie tęskni do takich właśnie melodii,  
 które wzruszają, koją serce i duszę - a dzisiaj tak  
 trudno je usłyszeć, są zapomniane. Dlatego jeste-  
 śmy wdzięczni naszej „Tęczy” za piękną lekcję  
 wychowawczą, która tak zbliżyła zebranych na  
 sali. Drugą część repertuaru wypełniły „Melodie  
 cygańskie”. Piękne cyganki i dostojni cyganie za-  
 chęcili do wspólnego śpiewania.

Dziękujemy „Tęczy” za przepiękny występ, a za-  
 razem pozostajemy pełni podziwu dla Pań i Pa-  
 nów, którzy bezinteresownie i z wielką pasją pra-  
 cują w swoim zespole. „Miłości do matki się nie  
 spłaca, tę miłość trzeba przekazać swoim dzie-  
 ciom”. Wy nam o tym przypomnieliście. „Tęczo”,  
 trwaj nad Brzeszczami.

M. J.

## Sobotnia „Biesiada z piosenką”

9 lipca miała miejsce jedenasta już Biesia-  
 da z piosenką, zorganizowana tradycyjnie na  
 terenie Brzeszcze-Lipki. Spotkanie zostało zre-  
 alizowane przy współpracy Ośrodka Kultury  
 w Brzeszczach, Samorządu Osiedlowego nr 3,  
 Kola Gospodyń Wiejskich Brzeszcze, Kółka  
 Rolniczego, Ochotniczej Straży Pożarnej  
 Brzeszcze oraz Zespołu Brzeszczanki.

Biesiada jest imprezą cykliczną o charakte-  
 rze pikniku rodzinnego. Stwarza niepowtarzalną  
 okazję do zapoznania się z twórczością folklo-  
 rystyczną gminy. Dzięki temu zespoły ludowe  
 mają możliwość zaprezentowania swoich umie-  
 jećności zarówno wokalnych jak i tanecznych.  
 Członkowie zespołów mogą w ten sposób rów-  
 nież zacieśniać łączące ich więzi przyjaźni oraz  
 wymieniać się doświadczeniami. Z myślą o naj-  
 młodszych mieszkańcach Brzeszcz zorganizowa-  
 no sprawnościowy tor przeszkód, który przy-  
 gotowali animatorzy z OK. Dzieciaki z zapałem  
 przystąpiły do pokonywania kolejnych konku-  
 rencji skrupulatnie wypełniając swoje karty  
 startowe. Każdy z uczestników biorących udział  
 w sportowych zmaganiach otrzymywał mały  
 upominek, który mógł sobie samodzielnie wy-  
 brać. Wielkie zainteresowanie wzbudził również  
 dmuchany smok, na którym dzieci nieustrudze-  
 nie hasały przez cały czas trwania sobotniej za-  
 bawy. W końcu nadszedł czas na oficjalne roz-  
 poczęcie imprezy. Przybyłych uczestników oraz  
 zgromadzoną widownię przywitała Danuta Kor-  
 cińska z OK. Następnie zaprezentowały się ze-  
 espoły z terenu gminy: Brzeszczanki, Jawiszow-  
 wianki, Przecieszynianki, Paświszczanie oraz  
 Skidzinianie, które przy akompaniamencie in-  
 struktora Władysława Wróblewskiego wykona-  
 ły kilka utworów. Jak mówi kierowniczka ze-  
 społu Skidzinianie Danuta Bielenin:

- Spotkania pod Lipkami są okazją aby poćwi-  
 czyć, oswoić się ze sceną przed przegłądami  
 muzycznymi. Przede wszystkim traktujemy je  
 jako swojego rodzaju hobby i pasję wymagającą  
 poświęcenia, ale zarazem sprawiającą wielką  
 satysfakcję.

Po zakończeniu wspólnego pokazu członków  
 KGW, swoje zdolności prezentowała kapela Za-  
 solanie. Podczas jej występu zostali zaktywizo-  
 wani goście spotkania, m.in. wiceburmistrz  
 Brzeszcz Arkadiusz Włoszek, dyrektor OK Mał-  
 gorzata Wójcik oraz wiceprezes OSP Brzeszcze  
 Marek Zawadzki. Ideą było zaimprovizowanie  
 zmagania muzycznych na wzór telewizyjnej Bi-

natępnie Małgorzata Wójcik przy wsparciu ani-  
 matorów z OK porwała publiczność swoją inter-  
 pretacją numeru „Szła dziewczeczka”. Ostatnia  
 pieśń („Zagraj mi, piękny Cyganie”) została wy-  
 konana przez Marka Zawadzkiego przy wspar-  
 ciu członków zespołów Brzeszczanki i Paświsz-  
 czanie. Pod koniec zmagania przy dźwiękach mu-  
 zyki zaczynało bawić się coraz więcej par. Po za-  
 prezentowaniu umiejętności Zasolan nadeszła  
 pora na przedstawienie przybyłych gości. W tym  
 roku spotkanie zaszczyliły swoją obecnością ka-  
 pele Osieczanie i Kotlina. W części „Rozśpiewa-  
 ni sąsiedzi” ci pierwsi prezentowali swoje zdol-  
 ności wykonując ludowe utwory. Na wszystkich  
 duże wrażenie zrobiła jedna z ich solistek, a za-  
 razem najmłodsza członkini zespołu Monika Mito-  
 raj. Dla Moniki, śpiewającej od dwóch lat w ze-  
 społe, nie był to pierwszy występ przed szerszą  
 publicznością. Nie ukrywała jednak, że miała tre-  
 mę. Jak sama mówi:

- Lubię występować i chciałabym się rozwijać  
 w tym kierunku. W związku z tym planuję od  
 września rozpocząć naukę w szkole muzycznej.  
 Do zeszłego roku zespół współpracował ze Sta-  
 nisławem Grabowskim, znanym artystą muzycz-  
 nym. Obecnie nad rozwojem grupy czuwa An-  
 drzej Luranc, a jego kierowniczką jest Teresa  
 Luranc. W zeszłym roku zostali oni uhonoro-  
 wani Nagrodą Starosty otrzymaną w Oświęci-  
 miu. Jako drugi z gości zaprezentowała się for-  
 macja Kotlina, która została założona w marcu  
 bieżącego roku. Jak na tak młodą kapelę wyka-  
 zała się wielkim talentem i zachwyciła widzów  
 swoim tańcem, wykonując m.in. mazura. Publicz-  
 ność z przyjemnością oglądała artystów w poka-  
 zie tanecznym. Po występach gości zaprezentowa-  
 wał się także brzeszczański zespół Tęcza. Wszy-  
 scy uczestnicy tegorocznej Biesiady otrzymali  
 pamiątkowe dyplomy uczestnictwa. Następnie  
 publiczność dostała specjalnie przygotowane  
 śpiewniki i mogła wspólnie śpiewać przy wó-  
 rze muzyki zespołu Zasolanie. Wieczorem zgro-  
 madzeni mieli możliwość zabawy przy dźwię-  
 kach kapeli Bieruńskie Bajery, która grała do  
 późnych godzin wieczornych. W obecnych cza-  
 sach, gdy zanika znajomość folkloru i umiejęt-  
 ność wykonywania tego typu muzyki, organiza-  
 cja imprez o takim charakterze stanowi nie tyl-  
 ko świetną okazję do zapoznania się z ludową  
 twórczością, ale stwarza również możliwość  
 przyjemnego spędzenia wolnego czasu z rodziną  
 i znajomymi.

Barbara Bajorek

## Wykaszajmy chwasty

O tej porze roku dla rolników i ogrodn-  
 ików dużym problemem są chwasty rosnące na  
 nieużytkach rolnych. Chodzi przede wszystkim  
 o osty, które szybko się rozsiewają zanieczysz-  
 czając sąsiednie pola uprawne. Sąsiedztwo tych  
 roślin to duży problem dla tych, którzy posiadają  
 pola uprawne, ogrody i szkółki. Według prawa  
 trudno jest nakazać wykoszenie chwastów. Dla-  
 tego też jedynym i najbardziej skutecznym spo-  
 sobem załatwienia sprawy jest wspólna umowa  
 właścicieli gruntów sąsiadujących co do likwida-  
 cji traw i samosiejek.

KW



**MG Consulting**  
**Wspieramy Twój Sukces**

#### Oferujemy:

- Przygotowanie biznes planów i wniosków na zamówienie pod dotacje dla osób zamierzających podjąć lub rozwinąć działalność gospodarczą,
- Przygotowanie biznes planów pod kredyty inwestycyjne dla banków,
- Opracowanie dokumentacji aplikacyjnej (fundusze UE),
- Copywriting
- Szkolenia

#### Kontakt:

MG Consulting Piotr Świąder - Kruszyński, 500 022 804,  
 piotr.kruszynski@uniapiaci.pl

#### Gwarantujemy:

Profesjonalizm i wysoką skuteczność podpartą wieloletnim doświadczeniem  
 Szczegóły na [www.mgconsult.pl](http://www.mgconsult.pl)

tywy na głosy. Każda  
 z gwiazd miała za za-  
 danie skompletować  
 swoją grupę, a następ-  
 nie wykonać wybrany  
 przez siebie utwór przy  
 wsparciu zespołu Zaso-  
 lanie. Amatorskie popisy  
 oceniało jury, w skład któ-  
 rego wchodziło przedsta-  
 wiciele zespołów Osie-  
 czanie i Kotlina. Arka-  
 dius Włoszek zapre-  
 zentował się w piosen-  
 ce „Malowany wóz”,

## Historyczne decyzje

**Polskość jest drogą do człowieczeństwa, a nie odwrotnie.**

*J. Tischner*

Polskość przetrwała w ponad wiekowym zniewoleniu - dzięki narodowej elicie, dzięki ludziom, ich woli, samozaparcu, głębokiemu patriotyzmowi. Polityczne, kulturowe i gospodarcze działania skutecznie kształtowały świadomość rodaków w czasie zaborów. Rosja, Prusy i Austria zniewoliły Polskę z planem wykorzystania gospodarczego i wynarodowienia. Zarówno epoka napoleońska, której oddaliśmy tysiące ofiar, jak i powstania narodowowyzwoleńcze, nie przyniosły wolności. Decyzje Kongresu Wiedeńskiego, dzielące Europę po upadku Napoleona, przetrwały sto lat. Zapowiedzią zmian była rewolucja naukowo-techniczna, walka o tanią siłę roboczą, nowe rynki zbytu oraz zjednoczenie Włoch i Niemiec, które nie brały udziału w kolonialnym podziale świata. Ambicje polityczne i gospodarcze tych państw doprowadziły do powstania nowych układów polityczno-militarnych: Trójpriemierza (Niemcy, Włochy i Austro-Węgry) oraz Trójporozumienia (Francja, Rosja i Wielka Brytania). Celem Trójpriemierza był nowy podział świata, Trójporozumienie zainteresowane było utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy. To nieuchronnie prowadziło do wojny, która przyniosła miliony ofiar, ale dała również możliwość odzyskania niepodległości wielu narodom Europy, w tym też polskiemu. Konflikt zaborców skazał nas na udział w wojnie po obu stronach. Polak musiał walczyć z Polakiem, będąc żołnierzem armii rosyjskiej, niemieckiej czy austro-węgierskiej. Wrogie strony wykorzystywały nas, oferując mglistą obietnicę niepodległości w zamian za walkę w ich armiach. Do rozpętania konfliktu parły wojskowe koła niemieckie. Generałowie

wychodzili bowiem z założenia, że wojna i tak jest nieunikniona. Latem 1914 roku niemiecki generał Helmut von Moltke stwierdził: „Wszelka zwłoka oznacza osłabienie naszych szans”. Dalej wydarzenia nabrały tempa. Serbię poparła Rosja, ogłaszając mobilizację, a 31 lipca Niemcy wyśtosowały ultimatum do rządu rosyjskiego, domagając się przerwania mobilizacji. Otrzymawszy odpowiedź odmowną, 1 sierpnia wypowiedziały wojnę Rosji, a 3 sierpnia Francji. Następnego dnia do wojny przystąpiła Wielka Brytania. Latem 1914 roku rozpoczęła się wojna, która miała trwać 4 lata, a każdy jej dzień pochłaniał 5 tysięcy ofiar. Bitwy toczyły się na dwóch frontach: zachodnim i wschodnim. W 1914 roku działania na tym drugim doprowadziły do powstania nowej sytuacji - ciężar prowadzenia wojny spoczął na armii austriacko-węgierskiej. Główne uderzenie przeciw tym oddziałom przeprowadziły wojska rosyjskie księcia Mikołaja Mikołajewicza na „galicyjskim” odcinku frontu, odnosząc tam znaczne sukcesy (zajęcie Krakowa). Natomiast w Prusach Wschodnich Niemcy zatrzymali ofensywę rosyjską rozbijając jej siły w bitwie pod Tannenbergiem (stoczonej w dniach 26-30 sierpnia 1914 roku). Ściągnięte pospiesznie z zachodu dywizje niemieckie generała Paula Hindenburga wsparły wojska austriackie na południowym odcinku frontu. Rosjanie planowali atak na Śląsk i Morawy, a następnie otwarcie drogi na Berlin. W maju 1915 roku Niemcy i Austriacy skoncentrowali w Galicji znaczne armie przeznaczone do ofensywy przeciw Rosjanom. Pozwoliło im to przerwać rosyjski front w krwawej bitwie pod Gorlicami. Jej militarno-politycznym skutkiem było wycofanie wojsk rosyjskich z Królestwa. W następstwie działań w 1915 roku Rosja straciła 1,5 mln żołnierzy oraz większość ciężkiej ar-

tylerii. W tym roku operacje wojenne, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, zakończyły się impasem, mimo wkroczenia wojsk niemieckich do Królestwa Polskiego. Latem 1916 roku ruszyła nowa, przygotowana przez aliantów ofensywa. Doprowadziła ona do kolejnej wyniszczającej bitwy pod Sommą, którą rozpoczęli Anglicy. Mimo zastosowania czołgów, nie udało się przezwyciężyć niemieckich pozycji. Na froncie wschodnim podjęta w czerwcu ofensywa rosyjska generała Aleksieja Brusilowa, mimo początkowych sukcesów (przerwanie linii wojsk austriacko-węgierskich, zajęcie Bukowiny i części Galicji Wschodniej) zakończyła się niepowodzeniem. Zmusiła jednak państwa centralne do zaangażowania tam nowych sił, odciążając front zachodni. Zajęcie ziem polskich przez armię niemiecką, rewolucja w Rosji (którą ogarnęła wojna domowa w momencie klęski Niemiec i zakończenia wojny) pozwoliły narodom Europy Środkowej i Wschodniej odzyskać niepodległość, którą potwierdzili zwycięzcy na kongresie wersalskim w 1919 roku. Nie było tam Rosji, a Niemcy musiały przyjąć warunki wygranych. To bitwy pod Tannenbergiem a zwłaszcza pod Gorlicami, zadecydowały o nowym podziale Europy i niepodległości Polski, Finlandii, Łotwy, Litwy, Estonii i Czechosłowacji w 1918 roku. Białorusi i Ukrainie to się nie udało - my obroniliśmy swoją niepodległość zagrożoną przez armię czerwoną, którą pokonaliśmy w Bitwie Warszawskiej (13-15 sierpnia 1920 roku). Warto więc wrócić do historii, poznać ją i wyciągnąć wnioski, gdyż w pełni obiektywna jest faktografia. Historia niestety bywa barwiona pod potrzeby polityczne. Wystrzegajmy się twórców nowej historii, zwłaszcza w kampanii wyborczej, kiedy będą nas dzielić na prawdziwych i... Polaków. Fakty, a nie opinie, tworzą historię.

**Józef Stolarczyk**

## Pasja z dzieciństwa pozostała

**Jeśli tylko czas pozwoli, brzeszczanin Tomasz Augustyński godzinami składa, skleja, łączy ze sobą drobne i drobnutkie części modeli. Swoje prace zgłosił nawet na Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych w Żywcu. Przez myśl mu nie przeszło, że znajdą uznane jury.**

Na konkursie w Żywcu zdobył dwa pierwsze miejsca: za model plastikowy w klasie D-1 dioramy lądowej w kategorii senior oraz model plastikowy w klasie PW 2 - pojazdy wojskowe w skali 1:35 w kat. senior. W imprezie wzięło udział 152 modelarzy, w tym 56 seniorów. Razem wystawili 437 modeli.

O konkursie Tomasz Augustyński dowiedział się z Internetu. Klub Śrubka w Żywcu, Koło Pasjonatów Modelarstwa oraz Stowarzyszenie Kulturalne „Prowincja” zapraszało właśnie pasjonatów modelarstwa na XXII już Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych Śrubka 2011.

- Poczułem się zaproszony - uśmiecha się Augustyński. - W minionym roku na wystawie modelarskiej w Tychach „podejrzałem” wystawione tam prace. Przyznam, że niektóre były mi-

zerne. Pomyślałem, pokazę swoje, nie liczyłem na sukces, a tu dwa pierwsze miejsca. Pierwszy z dioramy (scena batalistyczna), drugi za pojedyncze modele.

Tomasz Augustyński opowiada, że już w dzieciństwie przejawiał zdolności manualne i plastyczne i sklepanie modeli plastikowych przychodziło mu bardzo łatwo. Kupował je wtedy w sklepie papierniczym przy ul. Dworcowej i w kioskach Ruch-u. Były tanie, nie wymagały jakichś specjalnych umiejętności i narzędzi. Nie było farb do malowania, to i efekt był różny, ale za każdym razem, wraz z postępem techniki, było już tylko lepiej.

Brzeszczanin ciągle ma jeszcze w pamięci swoje pierwsze prace - czaple, łosie, iły, jaki, samoloty armii polskiej z czasów pierwszej i drugiej wojny światowej. Ale nie tylko modele były jego pasją. Malował jeszcze obrazki i obrazy na płótnie. Obecnie wykonuje również artystyczne rysunki na ścianach. Na co dzień pracuje w budow-



*Tomasz Augustyński prezentuje swoje modele*

lance, prowadzi firmę remontowo-budowlaną.

- Ktoś może powiedzieć, że jestem dziwakiem, że to śmieszne, żeby dorosły facet bawił się w sklepanie modeli. Ale to moja pasja, ogromna przyjemność, pełny relaks - wyznaje Tomasz Augustyński. - Są tacy, którzy uważają, że do tego trzeba mieć spokój i dużo cierpliwości. Myślę, że w tym co się robi nie trzeba aż tak wiele cierpliwości, jak do-

kładności. No, trochę fantazji i czasu. Na średnio złożony model musi się poświęcić jakieś dwa tygodnie dłubania po 4 godz. dziennie. Jeśli sklejam tylko w weekendy, wtedy jakieś półtorej miesiąca. Wiem, że na naszym terenie są ludzie parający się składaniem modeli, będę dążył do tego, żeby się spotkać i pogadać o wspólnej pasji.

Tomasz Augustyński w swych pracach dużą wagę przywiązuje do otoczenia i scenerii w jakiej dany model się znajduje. Szczególnie do zieleni, drzew i budowli, dobierania kolorów, gry światła i cieni oraz detali, których niejednokrotnie w zakupionych zestawach brakuje.

**Ewa Pawlusiak**



## Doskonała załoga siłą kopalni

### BRZESZCZE

**Nikogo nie trzeba przekonywać, jak duże znaczenie w prawidłowym i prężnym prowadzeniu tak złożonego organizmu jakim jest kopalnia, ma kadra inżynieryjno-techniczna.**

Zawód górnika to jeden z tych najniebezpieczniejszych, w którym górnicy często balansują na granicy najwyższego ryzyka, dlatego aby ustrzec się różnorakich błędów w kierowaniu poszczególnymi odcinkami pracy oraz dążyć do podejmowania trafnych decyzji, osoby dozoru muszą posiadać wszechstronną wiedzę teoretyczną i doświadczenie praktyczne. O tym, że praca w kopalni jest ciekawa, a zarazem niezwykle odpowiedzialna i satysfakcjonująca, przekonał się Artur Zemlik, Główny Inżynier Wentylacji w KWK „Brzeszcze”.

**Maria Domżał: W 1992 r. ukończył Pan Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie na kierunku górniczo-geologicznym, a następnie rozpoczął pracę w kopalni Brzeszcze. Trudne warunki, jakie panują pod ziemią oraz żelazna wręcz dyscyplina powodują, że zaaklimatyzowanie się w tym miejscu wcale nie jest rzeczą łatwą. Czy Pan również to odczuł?**

**Artur Zemlik:** Każdy młody człowiek, który kończy studia, ma określone wyobrażenie o swoim przyszłym zawodzie. Podejmując decyzję o zatrudnieniu się w kopalni Brzeszcze byłem świadom, przynajmniej teoretycznie, trudów pracy górniczej. Pierwsze zderzenie z codziennymi problemami na tym polu okazało się jednak zupełnie inne od moich dotychczasowych doświadczeń. Już podczas stażu po studiach zostałem rzucony na „głęboką wodę” - przy stosunkowo małym doświadczeniu zawodowym skierowano mnie do prowadzenia zmiany na nieznanym mi wówczas ruchu Jawiszowice. Do dzisiaj pamiętam stres związany z wykonywaniem tamtych obowiązków, jednak z perspektywy czasu uważam, że takie doświadczenia hartują i mogą tylko procentować w przyszłej pracy zawodowej.

**M. D.: W ciągu 19 lat, przechodząc przez poszczególne etapy kariery, zdobył Pan niezbędną wiedzę fachową, aby obecnie pełnić funkcję Głównego Inżyniera Wentylacji. Zagrożenie metanowe w naszej kopalni jest bardzo duże. Wymusza to zachowanie najostrożniejszych rygorów w procesach technologicznych i wyczulenia na sprawy bezpieczeństwa. Jak Pan sobie z tym radzi?**

**A. Z.:** Rzeczywiście, praca na stanowisku Głównego Inżyniera Wentylacji w warunkach naszego zakładu wymaga niezwykle przemyślanych i trafnych decyzji. Realizacja ich możliwa jest dzięki dobrej umiejętności kierowania zespołem, właściwym doborze kadry inżynieryjno-technicznej, pozostałych pracowników działu i umiejętności współpracy z innymi działami kopalni. Mając za swoich przełożonych byłych Głównych Inżynierów w osobach Krzysztofa Łukowicza, Romana Chojnackiego, Janusza Filipeckiego i Stanisława

Kuta, którzy zapoznali mnie ze specyfikacją i tajnikami pracy w dziale wentylacji, pragnę czerpać z ich doświadczenia i na tej bazie kontynuować prowadzenie działu, wzbogacając pracę o nowości związane z rozwojem górnictwa.

**M. D.: Kopalnia to żywy organizm, trzeba być na bieżąco z tym, co dzieje się na dole. Czy Pana zdaniem kopalnia Brzeszcze posiada jakąś swoją specyfikę?**

**A. Z.:** Kopalnia Brzeszcze ze względu na występujący poziom zagrożeń naturalnych odznacza się wieloma różnicami w stosunku do innych zakładów górniczych. Przykładem tutaj mogą być kopalnie naszego Centrum Wydobywczego, gdzie różnorodność zagadnień, z jakimi boryka się Główny Inżynier Wentylacji, zależy od charakteru i poziomu występujących zagrożeń naturalnych. Niewątpliwie czynnikiem najbardziej wyróżniającym naszą kopalnię od innych jest poziom występującego zagrożenia metanowego wobec którego musimy stosować odpowiednio skuteczną profilaktykę. Bezpieczna praca możliwa jest między innymi dzięki właściwej działalności działu wentylacji, prowadzonym szkoleniom i wysokiej świadomości zatrudnionej załogi. Nie oznacza to, że innym zagrożeniom nie poświęcamy wymaganej uwagi - w równy sposób traktujemy pozostałe z nich, jak pożarowe czy wybuchu pyłu węglowego.

**M. D.: Jak Pan uważa, patrząc z perspektywy przepracowanych lat, czy nastąpiły w górnictwie jakieś diametralne zmiany?**

**A. Z.:** Porównując miniony okres do dnia dzisiejszego należy obiektywnie stwierdzić, że w prawie wszystkich dziedzinach działalności górniczej nastąpiły zmiany. Postęp technologii umożliwia korzystanie z coraz nowocześniejszych urządzeń. Poprawiła się również organizacja pracy, czego dowodem jest wykonywanie tych samych zadań co dawniej przy malejącym stanie zatrudnienia. Poprzez koncentrację wydobywania zmniejszyła się ilość eksploatowanych ścian. Nie oznacza to jednak, że ogrom niezbędnych prac prowadzonych w ramach stosowanej w szerokim znaczeniu profilaktyki przeciw występującym zagrożeniom naturalnym jest mniejszy. W okresie tych 19 lat wprowadzono do stosowania w wyrobiskach dołowych wiele nowości. Środki chemiczne używane w szerokim zakresie - rury z tworzyw sztucznych, mechaniczne opylacze wyrobisk w wielu przypadkach ułatwiają pracę i zapewniają załodze maksymalne bezpieczeństwo. Uważam, że postęp organizacyjno-techniczny oraz uwzględnienie dobra załogi i zakładu dają właściwe efekty.

**Maria Domżał**

## HARCERZE SENIORZY NA BESKIDZKIM SZLAKU TURYSTYCZNYM

**Zaplanowaną na czerwiec wyprawę na Leskowiec pokrzyżowała nam aura. Wycieczka doszła do skutku dopiero 9 lipca. Udział w turystycznej eskapadzie wzięły osoby w wieku od 7 do 80 lat.**

Wycieczka została doskonale przygotowana przez druha Józefa Duca. W trakcie podróży prelekcję o tej ciekawej krainie geograficznej wygłosiła druha Bronisława Grzywa. Autobus zawiózł nas do Rzyk. Osoby mające problemy ze sprawnym poruszaniem się zostały wywiezione na szczyt góry terenowym autem. Pozostali ruszyli na szlak wzajemnie dodając sobie otuchy. Żar lał się z nieba, ale wszyscy w indywidualnym tempie dotarli do schroniska. Tam czekała na nas kielbasa z grilla. Rozsiadliśmy się w cieniu drzew, podziwiając przepiękne widoki. Powędrowaliśmy również do kaplicy, którą wzniesiono z inicjatywy działacza PTTK Stefana Jakubowskiego z Andrychowa. W kaplicy stoi papieski fotel, na którym Jan Paweł II siedział podczas wizyty w Skoczowie. Na ołtarzu zaś widnieje inskrypcja: „Jest nas troje - Bóg, góry i ja.” Papież w tym miejscu był wielokrotnie: w dzieciństwie i młodości, również jako kardynał.

Leskowiec jest piękny, ale radość obcowania w tym miejscu z przyrodą mać brak toalet i bieżącej wody. W drodze powrotnej wybraliśmy czarny szlak. Okazał się trudny, czyha na nim mnóstwo wystających korzeni i głazów. Trzeba mocno się pilnować, żeby nie ulec kontuzji. Największe słowa podziwu należą się Piotrusiowi Matyszkiewiczowi i Maciusiowi Żakowi. Ochocho wędrowali nie marudząc, a mają dopiero po 7 lat. Maciuś Żak otrzymał od dziadka druha Stanisława księżeczkę, w której będzie gromadził punkty do GOT. W drodze powrotnej wstąpiliśmy na Przełęcz Kocierską. Tam była uczta dla ciała. We wrześniu planujemy wyjazd na prażone do Rycerki oraz tygodniowy pobyt w Wysowie. Zapraszamy druhy i druhow seniorów do udziału w naszych spotkaniach.

**Harcerski Krąg Seniorów**

### Kancelaria Radcy Prawnego Józef Juras

**Jawiszowice, ul. Przeczna 16**

**www.kancelariajuras.cba.pl**

1. Doradztwo prawne i zastępstwo przed sądami i organami administracji
2. Sprawy spadkowe, majątkowe, ubezpieczenia, odszkodowania, wypadki
3. Szkody górnicze, również przedawnione
4. Pełny zakres usług dla podmiotów gospodarczych

Czynne

Poniedziałek: godz. 18.00-20.00

Środa: godz. 16.00-18.00 lub w umówionym terminie

Tel.: 603 959 032





## O pszczołkach i...

**Owady z rodziny pszczołowatych zapylają średnio 80% gatunków roślin na Ziemi. Jeśli zgina, najprawdopodobniej gatunek ludzki również nie przetrwa.**

Apiterapia (od łac. „apis” - pszczoła) to leczenie różnego rodzaju schorzeń za pomocą pszczelich produktów, takich jak - najbardziej rozpowszechniony - miód, propolis, pyłki kwiatowe, pierzga, mleczko pszczele czy też jad pszczeli. (Dobrze jednak pamiętać, że lecznicze właściwości gorącej herbaty z miodem to przesąd. Miód traci większość swoich cennych składników w temperaturze 45-50 stopni). Wartości pszczelej pracy w ekosystemie ziemskim tym bardziej



*Praca w ulu wre*

nie sposób wprost przecenić. Często, nie zdając sobie z tego sprawy, zawdzięczamy tym owadom nie tylko miodowe smakołyki, ale również przetrwanie. Zarówno życie, które wiodą dookoła nas, jak i ich zwyczaje, pozostają perełką niezwykłości w bogactwie przyrody.

Czesław Grzywa - prezes Koła Pszczelarzy Jawiszowice (działającego na terenie powiatu oświęcimskiego oraz gmin Miedźna i Wilamowice w ramach Śląskiego Związku Pszczelarzy z siedzibą w Katowicach) oraz Władysław Gara - skarbnik Koła, z racji długoletniego doświadczenia dobrze znają obyczaje, problemy i rytm pracy, jakim podporządkowane jest życie w pasiece. - Pszczoły są jedyną rodziną spośród 200 gatunków pszczołowatych udomowionych przez człowieka. Ich przewaga nad większością owadów polega na tym, że przeżywają zimę w ulu, gdzie na wiosnę od razu następuje bardzo dynamiczny rozwój przed rozpoczynającym się procesem zapylania. (Dzięki specjalnej budowie pszczelego gniazda większość jego mieszkańek przeżywa okres zimowy. Utrzymywana jest w nim bowiem stała temperatura, w zależności od odległości od ścianek od +10 do +37° C, bez względu na warunki na zewnątrz). Na ogół ul liczy 20-30 tys. pszczół i w ciągu roku pochłania na własne potrzeby około 90 kg miodu i 35 kg pyłku, oczywiście to zależy od wielkości rodziny. W ulu praca jest bardzo dokładnie podzielona - przy larwach

nie pracują stare pszczoły tylko młode, które niedawno się wylęgły i jeszcze nie miały styczności ze światem zewnętrznym, są więc sterylne. Dopiero potem zostają strażniczkami i na końcu zbieraczkami. Pszczoła robotnica od zniesienia jajeczka przez matkę wylęga się w ciągu 21 dni, same matki pszczele wylęgają się w 16 dobie, trutnie w 24. Larwie, z której rozwinąć ma się królowa, dostarczana jest większa ilość mleczka pszczelego. Matka pszczela żyje do 4-5 lat. W 7 dniu życia młoda matka pszczela wylatuje na lot godowy. Kiedy królowe już powrócą do uli, z reguły przypieczętują im się małe znaczniki w różnych barwach i na tej podstawie wiadomo, z którego roku jest matka pszczela. (Tzw. cykl koloru ma 5 lat, rok 2011 jest biały, poprzednie to zielony, czerwony, niebieski i żółty). Po 3 roku życia królowej spada zdolność czerwienia, choć nie jest to bezwzględna reguła, zdarzają się wyjątki. Matkę pszczelą powinno się więc co 2 lata wymieniać - wyjaśnia Władysław Gara.

- Matka leci na lot godowy bardzo wysoko nad ziemią, bo tylko najsilniejsze, zdrowe trutnie są w stanie sprostać takiemu wysiłkowi. Najbliższe trutowisko znajduje się w Murckach i tam w promieniu 5 km występuje tylko jeden gatunek pszczoły. Zawozi się uliki weselne z matkami, królowe stamtąd wylatują i tam też wracają po zapłodnieniu. Pszczoła kopuluje z kilkoma trutniami. Truteń, wbrew obiegowej opinii, nie jest w ulu darmozjadem. Poza jego główną funkcją rozrodczą, zachęca również robotnice do pracy. By w ulu cały proces przebiegał sprawnie, musi być odpowiedni stosunek trutni do pszczół, zazwyczaj na ok. 30 tys. pszczół przypada ok. 3 tys. trutni. Późną jesienią pszczoły przestają karmić trutnie i wypychają je z ula. Najmłodsze z pszczół zajmują się czyszczeniem komórek plastrów, już po 4 dniach zaczynają karmić pszczele larwy, a po 6 są zdolne do produkcji mleczka pszczelego - pokarmu larw i królowej. W 8 dniu życia po raz pierwszy wylatują z ula, wtedy też rozwijają się u nich gruczoły woskowe, dzięki którym mogą produkować wosk. W tym samym czasie budują plastry, ubijają pyłek, odbierają nektar od zbierających innych robotnic, zasklepiają komórki z miodem i czerwem. Wiele z nich ochrania ul przed innymi owadami, a najstarsze zbierają nektar, pyłki, wodę i kit pszczeli. Zbieraczki znoszą dużo pyłku kwiatowego, który zlepiają śliną. Średnio pszczoła wykonuje 450 ruchów skrzydełkami na sekundę, jeśli jest zdenerwowana, częstotliwość może wzrosnąć nawet do 2000/s (wtedy dźwięk staje się wyższy, po tym można rozpoznać rozszalowaną pszczołę). Dym, stosowany często przez pszczelarzy, nie rozjusza pszczół, tylko je odstrasza, a w sytuacji zagrożenia piją dużo miodu na zapas i wylatują z ula, gotowe na długi lot w razie potrzeby. Nie są wtedy agresywne. Kiedy w ulu pszczół jest już za dużo, mają tendencję do podziału rodziny. Wtedy zakładają mateczniki i wychowują nową matkę (nastrój rojowy w ulu), przestają też karmić starą matkę, która musi wyszczupić, by mogła lecieć (z ula zawsze wychodzi stara królowa, młoda zostaje). Jeszcze przed wykluciem się nowej matki stara matka opuszcza ul z połową pszczół. Z gniazda wylatuje rój, który z reguły zawieszają się w okolicy pasieki. W roju znajdują się odpowiednio pszczoły robotnice, matka pszczela, młode pszczoły

i trutnie. Jeżeli nikt tego roju nie zbierze, poleca zakładając nowe gniazdo w dziupli lub sąsiedniej pasiece, pod warunkiem, że znajdą tam wolny ul. To zjawisko jest oczywiście niekorzystne dla pszczelarza - rój wylatując z ula zabiera ze sobą duże ilości miodu, więc najczęściej każdy stara się, by temu zapobiec. W tym celu trzeba usunąć mateczniki (matka nie będzie się roić) albo włożyć matkę do specjalnego izolatora z siatki. Wtedy pszczoły mają do niej dostęp, ale ona nie da rady wyjść. W takim wypadku nawet jeśli one chcą się roić, wylatują z ula, zawieszają się na gałęzi, a matka do nich nie dołączy, nigdzie nie polecą. Powiszą trochę i wracają do gniazda - opowiada Czesław Grzywa.



*Czesław Grzywa i jego pszczoły*

Pszczoły komunikują się między sobą za pomocą tańca, jest to dość niezwykle zjawisko. Potrafią w ten sposób przekazać sporo różnorodnych informacji, na przykład mogą sygnalizować odległość pożytku od ula (taniec okrągły - bliska odległość, taniec sierpowaty - odległość mniej niż 100 m, taniec wywijany - odległość pożytku od ula wynosi ponad 100 m), podobnie sam kierunek, w którym znajduje się sygnalizowany obiekt. Inne rodzaje tańców obejmują: - alarmowy - ruch spiralny i zygzakowaty, dodatkowo potrząsanie odwołkiem - taniec wykonywany np. po przyniesieniu zanieczyszczonego pokarmu do ulu przez zbieraczki, - czyszczący - ruch z potrząsaniem i podnoszeniem na przemian nóg - sygnalizuje innym pszczołom, aby oczyściły ciało pszczoły tańczącej, - radości - ruch wibrujący, pszczoły poruszają odwołkiem - oznacza wylot matki na lot godowy, - masażowy - tańcząca pszczoła zachęca do masażu żuwaczkami i językiem inne robotnice.

2 lata temu Koło jawiszowickie świętowało 60-lecie istnienia, z tej okazji ufundowano sztandar, powstał pamiątkowy medal oraz wydano folder. Podczas zeszłorocznej powodzi wielu pszczelarzy w gminie utraciło swoje pasieki (inni członkowie pomogli je odbudować, zapewniając nowe pnie). Ten rok z kolei ważny jest dla pszczelarzy również ze względu na to, że 17 stycznia przypadła 200-setna rocznica urodzin Jana Dzierżonia, nazywanego Kopernikiem pszczelarstwa (jako pierwszy „pszczeli” genetyk odkrył



u tych owadów partenogenezę - truteń powstaje przecież z niezapłodnionego jajeczka). W Bibliotece Śląskiej w Katowicach zorganizowano poświęconą mu wystawę, trwają starania, by sprowadzić ją również do Brzeszcza, jednak na razie jest to trudne ze względu na ogromne zainteresowanie wielu ośrodków w Polsce. Pszczelarze zrzeszeni w Kole jednak nie próżnują - co roku w niektórych placówkach oświatowych w gminie przeprowadzają programy edukacyjne i organizują konkursy dla dzieci związane z wiedzą o pszczelarstwie i pszczołach. Rok ten zapisze się w historii polskiego pszczelarstwa również smutną datą - w maju zmarł wielki pszczelarz, były prezes Polskiego Związku Pszczelarzy, twórca apiterapii w Polsce ksiądz dr Henryk Ostach. - Co roku w drugą niedzielę lipca odbywa się zlot pszczelarzy śląskich na trutowisku w Murckach. Na początku lipca zwykle organizujemy też wyjazd do Stróży do pana Janusza Kasztelewicza na biesiadę bartnicką, w tym roku spotkanie odbyło się już po raz XX. Można posłuchać tam ciekawych odczytów, wymienić się doświadczeniami, a także zwiedzić Muzeum Pszczelarstwa w skansenie, gdzie znajduje się wystawa starych uli oraz sprzętu pszczelarskiego. Corocznie organizowane są również Ogólnopolskie Dni Pszczelarstwa, w tym roku w Bałtowie w województwie świętokrzyskim - wyjaśnia Czesław Grzywa. Etyka pszczelarska, wpisana w priorytety Koła zakłada, że do nabywców ma trafiać miód, a nie jego tanie podróbki. W dawnych czasach takimi sprawami zajmowały się koła bartnicze na sądach bartnych. Za psucie miodu groził nawet wyrok śmierci. Wiązało się to z podważaniem autorytetu pszczelarza, który w owych czasach był ogromny - do lat '20 XX wieku pszczelarze byli zwolnieni z przysięgi podczas procesów sądowych. Dziś miód odbiorcom zapewniają dwie odrębne grupy - pszczelarze i producenci miodu. Ci pierwsi trzymają się tradycyjnych metod (nie podgrzewają, nie kremują miodu), gdyż tylko dzięki nim można uzyskać pełnowartościowy produkt. Ci drudzy sprzedają syrop częściejowo przerobiony przez pszczoły. Prawdziwy miód musi się skryształizować (co jest trudniejsze przy miodzie spadziowym i akacjo-

wym), a na powierzchni powinna znajdować się mała ilość pyłku, na pewno nie płynny cukier. - Najprościej tłumacząc, miód jest dla pszczoł jak napęd, daje im energię, natomiast pyłek (białko) stanowi pożywienie, coś jak chleb dla ludzi. Nam pszczelarzom dostają się tylko nadwyżki ich produkcji. Ilość wyprodukowanego miodu zależy od pogody i oczywiście liczby pszczoł. Średnio pszczoła w ciągu całego życia znosi do gniazda 1 gram miodu; by uzyskać kilogram potrzeba więc pracy 1000 pszczoł. Pszczoły umierają też na skutek wystrzępienia się skrzydełek (szczególnie w podwyższonym okresie miodowym przemierzają takie odległości, że skrzydła nie wytrzymują i odmawiają posłuszeństwa. Wtedy pszczoła ginie). Kryształizacja miodu zależy od zawartości glukozy - im jest jej więcej, tym miód kryształizuje się szybciej. Na etykiecie słoiku oryginalnego miodu powinny znajdować się imię i nazwisko pszczelarza, powiatowy numer identyfikacji weterynaryjnej, waga, termin ważności produktu. Skryształizowany miód (krupiec) jest dobry do smarowania - podsumowuje skarbnik Koła. - Najczęstszym powodem chorób pszczoł są zanieczyszczenia wód, brak kanalizacji. Drugim poważnym zagrożeniem jest używanie nieodpowiednich oprysków i stosowanie ich w nieodpowiednich terminach (kwitnące chwasty). Oczywiście, że pszczoła nie padnie, jeśli przeleci przez taką chmurę, ale zmieni swój zapach. Po powrocie do ula będzie więc natychmiast zabita przez strażniczkę. Najlepiej opylać więc po 18.00 w lecie, koniecznie środkami nieszkodliwymi dla pszczoł. Jeśli robotnice znoszą skażony pyłek, który ul spożytkuje w zimie, na wiosnę wszystkie pszczoły są martwe. Nie ma

więc możliwości, by przeciwdziałać od razu. Kolejnym poważnym zagrożeniem jest warroza - w ula małe weszki przyczepiają się do pszczoł i wysysają z nich hemolimfę. Wystąpienie choroby należy zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii, kupujemy lekarstwa, a potem przez Związek są one refundowane z Agencji Rynku Rolnego. Od tego roku - oprócz Api life varu i Apiwarolu - dostępny jest także nowy Biowar 500, na który zdecydowało się nasze Koło. Zazwyczaj lekarstwo w postaci plastrów wiesz się w ulu na 6 tygodni. Pachnie nieźbyt przyjemnie, więc zdarza się, że pszczoły same wynoszą lek z ula (Api life var). Groźne są również choroby wirusowe, np. wirus deformacji skrzydełek, a także zgnilec. Z jego odmianą europejską da się skutecznie walczyć, jednak jeśli ul zaatakują odmiana amerykańska tej choroby, czasem nie pozostaje nic innego jak tylko zniszczyć całą rodzinę (choroba zwalczana z urzędu). Ostatnim poważnym zagrożeniem jest nosemoza, dzieciątkująca ule w Polsce. Nie mamy na nią jeszcze lekarstwa, choć badania w puławskim Państwowym Instytucie Weterynaryjnym trwają - stwierdza prezes jawiszowickiego Koła.

Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, już za kilka lat odczujemy dotkliwe skutki. Warto mieć to na uwadze, gdy następnym razem do pokoju wpadnie pszczoła w rozpaczliwych próbach objając się o szybę, jak w świetle powyższych faktów wygląda zabicie jej.

Katarzyna Senkowska

## Sprostowanie

W lipcowym numerze „OB” (nr 7 (235)), w artykule „Najlepsi z najlepszych” opisującym tegoroczny finał konkursu „Uczeń Roku”, który odbył się 16 czerwca, napisaliśmy że wszyscy finaliści w nagrodę otrzymali pióra Parker, pendrive’y i dyplomy, tymczasem każdego finalistę uhonorowano jeszcze aparatem fotograficznym marki Olympus. Natomiast nazwisko sponsora indywidualnego powinno brzmieć: Małgorzata i Ryszard Cetnarscy. Za pomyłki przepraszamy.

Finał konkursu od 14 lat organizowany jest przez Gminny Zarząd Edukacji we współpracy z Ośrodkiem Kultury. Organizatorzy składają podziękowanie Sławomirowi Drobnemu, który corocznie wspiera fundusz nagród.

Redakcja

## Ogłoszenia drobne

- Sprzedam dom w Jawiszowicach o pow. 150 m<sup>2</sup>; działka 9,3 ara. Tel.: 602 652 429.
- Sprzedam lokal użytkowy o pow. 45 m<sup>2</sup> w Brzeszczach, Al. Dworska (blok pomowski); cena 18 tys. zł. Tel.: 608 329 494.
- Sprzedam mieszkanie o pow. 36 m<sup>2</sup> przy ul. Królowej Jadwigi w Brzeszczach (Stare Bloki). Cena do negocjacji. Mieszkanie w bardzo dobrym stanie, ma własne centralne ogrzewanie i wymienione okna. PILNE. Tel.: 692 987 366.



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZASOLE”  
32-626 Zasole ul. Kościół Jagiełły 6, tel. 32/210-92-77

czynny od poniedziałku do piątku  
od 8.00 do 18.00

Świadczenia medyczne realizowane są przez lekarzy:

|                                |                                 |                                |
|--------------------------------|---------------------------------|--------------------------------|
| Dariusz Klimek                 | Specjalista chorób wewnętrznych | Specjalista medycyny pracy     |
| Maria Garbus                   | Lekarz chorób wewnętrznych      | Radiolog                       |
| Urszula Łatka                  | Lekarz chorób wewnętrznych      | Specjalista reumatolog         |
| Ewa Wójcik-Kliś                | Lekarz chorób wewnętrznych      | Specjalista medycyny pracy     |
| Jadwiga Czernek - Bruzielewicz | Specjalista chorób wewnętrznych | Specjalista diabetolog         |
| Adam Kucharski                 | Lekarz pediatra                 | Specjalista medycyny rodzinnej |
| Tomasz Perek                   | Lekarz neurolog                 |                                |
| Barbara Klimek                 | Lekarz okulista                 |                                |

Jedyna przychodnia w gminie Brzeszcze, bez zapisów do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Chory pacjent przyjmowany jest w dniu rejestracji.

Tel. Kontaktowy 32 210-92-77



## W królestwie sztuki

**Podczas letnich rowerowych wycieczek wielu brzeszczan zmierzających w stronę Przeciszyna mija nietypową bramę zjeżdżającą z głównej drogi. Stojących w niej dwóch strażników strzeże wejścia do królestwa sztuki - domostwa i pracowni rzeźbiarza Jerzego Chodania.**

Zarówno dom jak i ogród wypełnione są rzezbami i płaskorzezbami autorstwa pana Jerzego. Już przy ścieżce w krzakach można spotkać leśnego ducha (niegdyś zwyczajny korzeń drzewa) świadującego przechodnia wielkimi oczyma. Im dalej w ogród, tym więcej drewnianych postaci, których niezwykle wygląd zmusza przechodnia do zatrzymania się. Grajkowie, nosiwody, wiejskie dziewczęta podlewająca kwiaty, stateczne babuszki w chustach zapełniają letnią przestrzeń zacisza twórcy. Z 2-metrowego pnia drzewa przy pomocy dłuta już wylania się następna rzeźba.

- Pierwotnie miał być z tego św. Ambrożego dla mojego przyjaciela, ale jednak drewno ma trochę dziur, więc zrobię z niego kolejnego grajka. Ze względu na wytrzymałość, do ogrodu najbardziej nadaje się twarde drzewo - buk, dąb, brzoza. Lipa i wierzba nie są już tak odporne i dlatego najlepiej pasują do wnętrza - wyjaśnia pan Jerzy. - Pod zadaszenie przenieśliśmy ostatnio krowę z drewna lipowego. Stała na zewnątrz, więc jest cała poniszczona, ale już zrobiłem nową, muszę ją tylko zmontować.

Razem z mistrzem pracuje uczeń, Patrycjusz Łopusiewicz. Już dwa lata kształci się pod okiem swojego nauczyciela.

- Zaczynałem od małych rzeźb, teraz pracuję nad większymi. Właśnie kończę krasnała. Na pewno będę chciał kontynuować naukę, daje mi naprawdę wiele satysfakcji - stwierdza Patrycjusz. Początki pracy twórczej pana Jerzego wyglądały bardzo podobnie:

- Jak większość ludzi związanych ze sztuką, chodziłem swoimi ścieżkami, które na początku wiodły do pracowni dobrych rzeźbiarzy w okolicy,



*Przy pracy*

na prelekcje do Krakowa, Bielska czy Oświęcimia. Na wykładach podłapałem dużo technicznych wskazówek, jednak oczywiście bez praktyki w tym zawodzie nic nie można zdziałać. Wiele nauczyłem się więc od samych mistrzów, np. od Mariusza Staszaka (który preferował bardziej abstrakcyjne koncepcje, w porównaniu z nim jestem realistą). Pierwsze kroki stawiałem też w wilamowickiej pracowni Kazka Dancka, artysty nazywanego tutaj Witem Stwoszem. Niedawno zmarł. Teoria niewiele daje, tak naprawdę trzeba wziąć dłuto i z jego pomocą spróbować coś wydobyć z klocka drewna. Do tego potrzeba już wyobraźni, której nauczyć się nie można. Bez niej nie ma szans, co dla wielu jest przeszkodą nie do przeskoczenia. Niewątpliwie potrzeba również samozaparcia i silnej woli. Naprawdę niełatwo nadać jednolitej bryle drewna planowany kształt, zachowując jeszcze przy tym odpowiednie proporcje. Techniki dobiera się już według upodobań, zależy kto w czym się lepiej czuje. W mojej rodzinie rzeźbił dziadek, ale ja akurat zaczynałem od plasteliny. Wtedy nie było tylu zabawek co dziś, więc wszystkie autka i inne przedmioty lepiłem sobie sam na użytek własny. Pamiętam, że rodzice chwalili się tymi moimi wylepiankami księdzu kiedy

chodził po kołędzie. Dobrze czułem się w tej masie plastycznej, ale potem jakoś skusiło mnie także drewno. To oczywiście już zupełnie inny materiał, obróbce poddaje się dużo trudniej, ograniczają też słoje i wielkość kłoca. Trzeba tak rozplanować projekt, by zmieścić się w tej przestrzeni. Oczywiście można zrobić rzeźbę skręcaną, tzn. śrubami przymocować np. ręce postaci, ale jednak stara szkoła trzyma się zasady, że całość powinna zamykać się w jednym kawałku. Wyjątek stanowią większe kompozycje, wiadomo, że w takich przypadkach nie zawsze znajdzie się odpowiednio duży materiał. To na pewno uczy dyscypliny myślenia i zwiększa precyzność warsztatu. Wykorzystywałem też technikę drewna wypalanego - polega ona na tym, że najpierw trzeba z grubsza zrobić zarys rzeźby, potem szczypce albo jakiś pilnik rozpala się w piecu do czerwoności, a na końcu przypala się drewno. Oczy i inne elementy w kształcie koła można zrobić ze śrubek. Ta metoda jest bardzo czasochłonna, jednak efekty potrafią być bardzo ciekawe - opowiada rzeźbiarz. - Zwykle maluję też swoje rzeźby, wtedy wydają mi się bardziej żywe i lepiej przemawiają do odbiorcy. Nawet jeśli zaakcentuje się same oczy, już cała postać ożywia się i wyraża więcej. Najczęściej stosuję proste farby impregnujące. Wcześniej rzeźbiłem mniejsze rzeźby, od paru lat jakoś przerzuciłem się na większe. Jedną z ulubionych mojej żony jest 2-metrowy grajek z kontrabasem. Trzeba go jeszcze tylko pomalować i będzie gotowy. Wbrew pozorom trudno przestawić się z małych rzeźb na duże - to zupełnie inna technika, inny sposób planowania i myślenia. To nie tylko kwestia „tego samego, tyle że w innej skali”. W drugą stronę też trudno się przerzucić. Oczywiście w obu przypadkach potrzeba poświęcić porównywalną ilość czasu - małe rzeźby wcale nie wymagają mniej pracy czy uwagi niż te duże.

W domu pana Jerzego, podobnie jak w ogrodzie, na każdym kroku można natknąć się na niecodzienne przedmioty powszechnego użytku, takie jak ogromny kuchenny regał, który podtrzymują drewniane ludki, lampę złożoną z tajemniczych twarzy, zegary wkomponowane w płaskorzeźby czy pięknie zdobioną skrzynię, która słu-



*Chrystus frasobliwy - rzeźba z węgla*



*Aniolki wykonane techniką drewna wypalanego*



*W rzeźbiarskim atelier*





Artysta i grajek

ży także do siedzenia. W pracowni znajdują się też przedmioty ściśle związane z górniczym charakterem gminy.

- Czasem wykonuję też przedmioty ze specjalnego węgla, część z nich znajduje się w urzędzie miasta, choć najbardziej znane są chyba Oskardy. Z czarnego dębu wyrzeźbiłem postać pokutnika - miał on za zadanie sprawdzać czy w podziemnych korytarzach nie ma metanu. Czasem robię rzeźby typowo tematyczne, jak na przykład te związane z górnictwem. Powstała też Matka Boska za drutami - przy okazji pielgrzymki oświęcimskiej - jako votum, potem dla papieża Chrystus Frasobliwy czy Pieta. Swego czasu dużo sprzedawałem, figury i figurki powędrowały do Ameryki, Australii, najczęściej jako prezenty. Jeździłem też na Tydzień Kultury Beskidzkiej, zwykle do Wisły.

W pracowni na ścianie naprzeciwko wielkiej świątecznej szopki wisi również łańcuch wykonany z drewna.

- Panuje przekonanie, że jeżeli z drewna wyrzeźbi się łańcuch, w którym ruszają się ognia, można nazwać się rzeźbiarzem, to taki niefor-

malny egzamin. Zadanie jest dość trudne i trzeba wykazać się niemałą wyobraźnią, podczas pracy nad jednym ogniem trzeba już mieć w głowie obraz następnego tuż za nim, by nie ubrać ani za dużo ani za mało materiału. W tamtym roku Brzeszcze odwiedził tancerz z Wenezueli, David Zabrano - łańcuch bardzo mu się spodobał, zamówił sobie taki. Natomiast wspomniana szopka była w kościele na święta Bożego Narodzenia. Wiadomo jednak, że jeśli wypożycza się rzeźby, trzeba liczyć się z tym, że mogą zostać uszkodzone. Tak właśnie było z szopką, ponawiałem co mogłem, ale nie jest już tak mocna jak oryginalna konstrukcja. Podobnie z maską regionalną, z którą chodzimy po kołędzie. Dzieci się jej strasznie boją, ale kiedy już podchodzą, ciągną ją za brodę. Trzeba pamiętać też o tym, że drewno pracuje przez cały czas, to nie działa na zasadzie, że jak cokolwiek wyrzeźbimy, za kilka lat pozostanie takie samo. Drewno naturalnie pęka. Dlatego właśnie wielkie drewniane ołtarze są posklejane z mniejszych, czasem 5-centymetrowych części i puste z tyłu, wtedy nie ma sił rozprężenia. Najlepiej jest przewiercić rzeźbę na wylot, jednak nie zawsze się to udaje. Kiedyś na przykład świder utknął mi w środku drewna dębowego i był problem jak go wydobąć, wiertarka się spaliła. Oczywiście można też malować specjalnymi substancjami, które zapobiegają pochłanianiu przez drewno wilgoci, co również zmniejsza ryzyko pęknięcia. Jak wygląda całoroczny grafik artysty, kiedy rozkwita sezon plenerowy?

- Wcześniej należałem do Stowarzyszenia Twórców Kultury, teraz akurat mniej jeżdżę po wystawach i konkursach. Ostatnio wybraliśmy się do Bachorku na Mazurach, to jest na pojezierzu Brodnickim. Przepiękne miejsce. W ogóle sezon plenerowy trwa od maja do października i uczestnictwo w tego typu wyjazdach najczęściej wiąże się ze wspaniałymi doświadczeniami. Jednak aktywność na tym polu pochłania mnóstwo czasu i nieraz staje się przed wyborem: albo wojaże albo życie rodzinne. W najbliższym czasie planuję jechać na ogólnopolski plener do Niemiec. Odbywa się we wrześniu, trwa tydzień, jednak trzeba przypilnować terminów, wysłać dokumentację całej twórczości. To bardzo fajna

impreza, przez 5 dni każdy tworzy rzeźbę (z 2-3 metrowego kłosa drewna), w ostatnim

dniu następują prezentacje. A potem zobaczymy. Zawsze staram się planować jedynie najbliższą przyszłość, by nie przegapić tego, co może podsunąć życie.

Katarzyna Senkowska



Leśny Duch w ogrodzie



Przy dębowej dziewczynie



Skarbnik



Połączenie drewna, węgla i farby

## Złotnik Jubiler oferuje:

- Tanie obrączki złote
- Skup złota - **najlepsze ceny w mieście!**
- Rabaty na biżuterię
- Naprawy, usługi, renowacja biżuterii

## Zapraszamy



ul. Ofiar Oświęcimia 31 Galeria Green Park przy sklepie „Biedronka”



## Nakrętki dla Lenki

W minionym roku szkolnym Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS koordynowało w placówkach oświatowych gminy Brzeszcze zbiórkę plastikowych nakrętek. Dochód z ich sprzedaży ma częściowo sfinansować leczenie Lenki Paw.

Dziewczynka urodziła się z wadą układu kostnego tzw. PFFD, czego objawem jest zahamowanie wzrostu jednej nóżki. Jak wykazało ostatnie badanie tomograficzne, nie wykształcił się również staw kolanowy, co jeszcze bardziej komplikuje proces leczenia i przesuwają w czasie jego rozpoczęcie. Rodzina stara się zgromadzić środki, które umożliwią długoletnie leczenie i rehabilitację. Stowarzyszenie BIOS podjęło się roli koordynatora zbiórki plastikowych nakrętek od wszystkich placówek oświatowych gminy Brzeszcze, a społeczeństwo odpowiedziało zaangażowaniem i zrozumieniem. Jedni drugim przekazywali informacje o akcji i tak zataczała ona coraz szersze kręgi obejmując swym zasięgiem nawet niektóre szkoły w Rajsku, Oświęcimiu, Wadowicach, Włosienicy, Graboszycach i Bachowicach. Dobre wieści dotarły i skłoniły do działania ludzi również w Katowicach, Krakowie i Zielonej Górze. Zbierały nakrętki dzieci w przedszkolach, uczniowie wszystkich typów szkół, zbierały rodziny, przyjaciele, sąsiedzi. Dzięki Państwu otwartym sercem ten rok szkolny podsumowaliśmy zebraniem 13 ton 400 kg nakrętek. Jedna tona daje na konto chorej dziewczynki 1000 zł.



*Zebrane nakrętki wspomogą leczenie Lenki Paw*

Zważywszy, że koszt leczenia szacuje się na 200 tys. USD, prosimy o kontynuowanie w przyszłym roku szkolnym tego kolorowego daru serca. Każda zebrana nakrętka umożliwi leczenie Lenki, każda trafi do recyklingu zamiast na wieloletnie trucie ziemi na składowisku odpadów komunalnych. W imieniu rodziny Lenki i własnym dziękujemy wszystkim za pomoc w przeprowadzeniu akcji: państwu zbierającym nakrętki w domach i miejscach pracy, paniom nauczycielkom i woźnym, które je w szkołach gromadziły. Akcja nie byłaby możliwa, gdyby nie grzeczność p. Adama Maślanki, który użyczył pomieszczenia do magazynowania, jako że samochód z firmy nabywającej odbiera je kiedy zgromadzi się powyżej 2,5 tony nakrętek. Życząc dzieciom i ich rodzinom wesołego i beztrudnego drugiego miesiąca wakacji przypominamy o gromadzeniu nakrętek. Będziemy je odbierać ze szkół i przedszkoli pod koniec września.

**Stowarzyszenie  
Ekologiczne BIOS**

## Z PORADNIKA OGRODNIKA czyli o mszycy, ślimaku i szpaku

Aby mieć piękne kwiaty i owoce - dbajmy o nie. Róbmy to z głową, by nie spowodować więcej szkód niż pożytku. Korzystajmy z porad fachowców lub czytamy odpowiednią literaturę.

W tym roku - od maja do lipca - dużym problemem była mszyca. Jej liczne gatunki atakowały różnorodne rośliny. Najwięcej było jej na różach, wiciokrzewach, roślinach sadowniczych - zwłaszcza na brzoskwiniach, śliwach i jabłoniach. Bardzo mocno zaatakowała też rośliny balkonowe, zwłaszcza surfinie i jej podobne, pelargonie czy to zwisające (peltatum), czy stojące (zonale) oraz różne odmiany begonii. Na wszystkich chorych roślinach widać było kolonie mszycy oraz silne zdeformowania liści i kwiatów. Często pojawiały się także różnego rodzaju przebarwienia, a później i zaschnięcia. Rośliny ozdobne (róża czy balkonowe) szybko tracą atrakcyjny wygląd. Aby tego uniknąć, należy często sprawdzać rośliny podatne na atak tego

szkodnika. Nawet codziennie oglądać młode pędy, gdyż uskrzydłona forma mszycy może bardzo szybko zaatakować i złożyć duże ilości jaj. Często na pędach i liściach z daleka nic nie widać, gdyż mszyca może mieć różne barwy, od zielonej poprzez żółtawą aż do czarnej, czasami nawet popielatą, więc kolorystycznie nie wyróżnia się na roślinie. Dopiero po jakimś czasie widać efekt jej działania. Na szczęście są już dostępne skuteczne środki do jej zwalczania. Wystarczy zapytać w dobrym sklepie ogrodniczym. Najlepiej mieć co najmniej dwa różne preparaty. Przy stosowaniu chemicznej ochrony roślin (dotyczy to wszystkich szkodników i chorób), trzeba pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Przede wszystkim opryskujemy tylko rośliny zaatakowane, inne w miarę możliwości osłaniamy (kartonem, folią itp.), zwłaszcza jadalne. Należy przeczytać na opakowaniu o okresach karencji i prewencji oraz w miarę możliwości nawet je wydłużyć. Karencja jest to liczba dni, które muszą upłynąć od wykonania ostatniego zabiegu danym preparatem do momentu zbioru części jadalnych. Prewencja z kolei to okres możliwego zatrucia ludzi, zwierząt, pszczół i ryb przez kontakt z substancją czynną zanim ulegnie ona rozkładowi. Trzeba również pamiętać o pszczołach i trzmiełach, które są tak potrzebne przy zapylaniu roślin. Powinniśmy unikać środków szkodliwych dla tych owadów. Stosowna informacja jest podawana w ulotce dołączonej do zakupionego środka, w której producent podaje prewencję dla pszczół (okres możliwego zatrucia). Warto wykonywać zabieg wieczorem już po oblocie tych owadów. Ta pora jest z wielu powodów korzystna. Dodatkowo unikamy szybkiego odparowywania substancji aktywnej - przy wysokiej temperaturze i drobno kropolistym oprysku znaczna część preparatu potrafi wyparować, zanim „doleci” do rośliny. Wysoka temperatura może też spowodować



duże uszkodzenia liści i kwiatów, bowiem w takich warunkach wzrasta stężenie substancji czynnej i bardzo łatwo oparzyć rośliny, a na dodatek okaże się, że zabieg był nieskuteczny, bo na przykład czynnik aktywny przestaje działać. Należy dobrze dobrać środek do temperatury, w jakiej będziemy go stosować. To jeden z podstawowych błędów popełnianych podczas chemicznej ochrony.

Po zabiegu bezwzględnie powinniśmy umyć opryskiwacz, aby następnym razem spokojnie użyć innego środka. Najlepiej od razu wziąć prysznic, by spłukać z siebie resztki środka chemicznego. **Nie wolno nic jeść, pić ani palić tytoniu w trakcie zabiegu! Ważne!** Dbajmy o swoje zdrowie i bezpieczeństwo. Skutki niewłaściwego zachowania mogą się pojawić nawet po latach. Zawsze przed zastosowaniem jakiegokolwiek preparatu chemicznego trzeba również przeczytać instrukcję dołączoną do opakowania i dokładnie przestrzegać podanych dawek i terminów!

W tym roku bardzo dużym problemem w naszej okolicy stały się także ślimaki. To efekt zeszłorocznej powodzi. W tym wypadku jest dużo trudniej pozbyć się niechcianego „gościa”. Jeśli przy mszycy wystarczy dobrze wykonać 1-2 zabiegi i mamy spokój, to przy ślimakach nie jest to takie proste. Co prawda, pojawiło się ostatnio dużo środków do zwalczania tych szkodników i na szczęście część z nich jest skuteczna. Trzeba jednak pamiętać, by stosować się do instrukcji podanych przez producenta. Granulki preparatu należy sypać w suchym miejscu, najlepiej wieczorem i nie przed deszczem. Istotna jest też profilaktyka, zwłaszcza likwidowanie nieużytków, chwastów, częste koszenie traw, żeby ograniczyć ich siedliska, ponieważ w suchym miejscu szybciej giną i nie składają jaj. Ślimak żeruje nocą lub w pochmurne dni. Aby ocenić skalę zagrożenia, warto wybrać się wieczorem z latarką po ogrodzie i sprawdzić, jakie ilości i gatunki atakują nasze rośliny.

Od paru lat dużym problemem są także szpaki. Chociaż są zaliczane do zwierząt pożytecznych (zbierają duże ilości owadów), to w pewnych momentach mogą powodować duże szkody w zbiorach owoców, zwłaszcza czereśni i wiśni, a ostatnio i w borówce amerykańskiej, która bywa coraz popularniejsza w naszym regionie. Ptaki te bardzo szybko przystosowują się do hałasu, więc wypłoszenie i straszenie ich błyskami bywa często nieskuteczne. Najlepszym sposobem jest zakładanie cienkich siatek żyłkowych, okrywając szczelnie krzew albo drzewko. W handlu są dostępne różne rozmiary. Niestety mimo dużych rozmiarów siatek często technicznie jest to trudne do wykonania, zwłaszcza przy dużych drzewach, jednak w miarę możliwości chociaż częściowo zabezpieczamy się przed poranną niespodzianką - brakiem prawie wszystkich owoców na krzaku czy drzewie.

**Maciej Skowronek  
OGRODNICTWO w Skidzinie**



## KRONIKA KRYMINALNA

**5 lipca** ok. godz. 14.00 dyżurny SM Brzeszcze otrzymał zgłoszenie o nietrzeźwym mężczyźnie przebywającym w jednej z klatek bl. 1 na os. Paderewskiego w Jawiszowicach. Na miejscu okazało się, że jest to 42-letni Tomasz Cz. (4,07 promila alkoholu). Ze względu na stan w/w przewieziono go do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

\*\*\*\*\*

**7 lipca** ok. godz. 20.30 do Komendy SM Brzeszcze wpłynęło zgłoszenie o nietrzeźwym mężczyźnie, który wtargnął na teren jednej z posesji przy ul. Nawsie w Jawiszowicach. Okazał się nim 52-letni mieszkaniec Jawiszowic, Zbigniew B. Agresywnego mężczyznę przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej i pozostawiono pod opieką jej pracowników.

\*\*\*\*\*

**8 lipca** o godz. 15.30 policjanci na ul. Mickiewicza zatrzymali 30-letniego brzeszczanina Marcina P., który kierując samochodem marki VW Golf nie udzielił pierwszeństwa kierującemu BMW, przez co doprowadził do zderzenia. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierowca Golfa miał 1,82 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

\*\*\*\*\*

**9 lipca** o godz. 23.00 policjanci KP Brzeszcze zatrzymali na ul. Ofiar Oświęcimia do kontroli drogo-

wej 20-letniego mieszkańca Harmęż. Podczas czynności policjanci ujawnili, iż pasażer pojazdu posiada skradziony w czerwcu na terenie Brzeszcz telefon komórkowy marki Nokia. Mężczyzna wyjaśnił, iż telefon kupił od znajomego. Mógł jednak przypuszczać, że telefon pochodzi z przestępstwa, gdyż kupił go po atrakcyjnej cenie, więc odpowie za paserstwo.

\*\*\*\*\*

**10 lipca** ok. godz. 20.00 patrol SM Brzeszcze został wezwany w rejon jednego ze sklepów przy ul. Dworcowej w Brzeszczach, gdzie miało dojść do kradzieży. Na miejscu ujęto awanturującego się 29-letniego Daniela S. (2,60 promila alkoholu). Po badaniu przewieziono w/w do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej. Obecnie trwają czynności zmierzające do ukarania sprawcy.

\*\*\*\*\*

**11 lipca** parę minut po godz. 8.00 w Jawiszowicach na ul. Spółdzielczej w ręce policjantów wpadł mieszkaniec Brzeszcz Krzysztof Sz., który w stanie nietrzeźwości poruszał się rowerem. W wydychanym powietrzu u delikwenta wykryto 1,84 prom. alkoholu.

\*\*\*\*\*

**15 lipca** ok. godz. 9.30 patrol SM Brzeszcze skierowany został na teren stadionu KS Górnik w Brzeszczach przy ul. Ofiar Oświęcimia, gdzie miało dochodzić do libacji alkoholowej. Na miej-

scu funkcjonariusze ujęli 53-letniego brzeszczanina, Stanisława K. (3,02 prom. alkoholu). Obecnie trwają czynności zmierzające do ukarania sprawcy.

\*\*\*\*\*

**19 lipca** ok. godz. 20.45 dyżurny Straży Miejskiej otrzymał zgłoszenie o awanturze w jednym z mieszkań bl. 13 na os. Paderewskiego w Jawiszowicach. Skierowany na miejsce patrol ujął 59-letniego Ryszarda K. (2,68 promila alkoholu). Ze względu na stan zatrzymanego oraz jego zachowanie przewieziono w/w do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

\*\*\*\*\*

**23 lipca** ok. godz. 20.30 patrol SM skierowany został w rejon bl. 9 na os. Słowackiego w Brzeszczach, gdzie miał się awanturować jakiś mężczyzna. Na miejscu patrol ujął 31-letniego Tomasza M., którego przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

\*\*\*\*\*

**24 lipca** ok. godz. 19.30 dyżurny SM Brzeszcze nadzorujący system monitoringu wizyjnego zauważył na jednym z przystanków przy ul. Dworcowej w Brzeszczach dwóch mężczyzn spożywających alkohol. Wysłany na miejsce patrol ujął Zygmunta G. (2,33 prom. alkoholu) oraz Macieja K. (2,81 promila alkoholu). Obecnie trwają czynności zmierzające do ukarania sprawców.

opr. Audra

## Ujęto podpalaczy

**7 lipca policjanci zatrzymali 4 mężczyzn (w wieku 20-22 lata), którzy na swoim koncie mają kilkadziesiąt podpaleń zabudowań gospodarczych, stodół i stogów siana na terenie całego powiatu oświęcimskiego.**

W 2008 roku policjanci zaczęli otrzymywać zgłoszenia o pożarach stodół, do których dochodziło na terenie różnych miejscowości powiatu oświęcimskiego. Do pożarów z reguły dochodziło w godzinach nocnych i w krótkich odstępach czasu, co do tej pory się nie zdarzało. Powyższy fakt nasunął więc podejrzenie, że tak częste wypadki tego typu to nie zbieg okoliczności, co zostało potwierdzone analizą wszystkich podpaleń. Ponadto sądząc ze sposobu działania funkcjonariusze ustalili, że czynów dokonuje ten sam sprawca. Aby zatrzymać podpalacza powołano specjalną grupę, która zajęła się jego rozpracowaniem. Na trop rozwiązania zagadkowych podpaleń policjanci natrafili w czerwcu i wytypowali kilka osób podejrzanych. Typowanie okazało się trafne, gdyż policjanci szybko potwierdzili, że czterzy z nich z całą pewnością mają związek ze sprawą. Mężczyzn zatrzymano 7 lipca w godzinach rannych w miejscach zamieszkania lub miejscach pracy. Na razie usłyszeli blisko 30 zarzutów zniszczenia mienia przez podpalenie. Szkody szacowane są na łączną wartość ponad 700 tys. zł. Za powyższe czyny grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawa jest rozwojowa, gdyż policjanci w dalszym ciągu ustalają czy zatrzymani mężczyźni mieli związek z kilkoma innymi, jeszcze nie wyjaśnionymi podpaleniami z poprzednich lat.

### W jaki sposób działali

Od 2008 r. do czerwca 2011 r. podpalacze działali na terenie kilkunastu miejscowości powiatu oświęcimskiego m.in. Babc, Brzezinki, Harmęż, Grojca, Rajska, Polanki Wielkiej, Osieka, Zaborza, Przeciszowa, Zatora, Poręby Wielkiej, Smolic (gdzie spłonął budynek gospodarczy oraz dach połączonego z nim budynku mieszkalnego; oszacowano straty na 50 tys. zł) i Głębocic (gdzie spłonął budynek gospodarczy wraz z dwoma samochodami; straty oszacowano na ok. 200 tys. zł). Większości czynów dokonali wspólnie, ale były też przypadki, że działali w różnych konfiguracjach. Z reguły wybierali stare drewniane stodoły, budynki gospodarcze lub stogi słomy, nie ogrodzone i znajdujące się w znacznej odległości od zabudowań mieszkalnych. Do podpaleń używali zapalniczek lub zapalek, a następnie, znając teren, bocznymi drogami odjeżdżali z miejsca zdarzenia, aby po kilkunastu minutach jako strażacy ochotnicy wrócić i brać udział w akcji ratunkowo-gaśniczej.

KPP Oświęcim

### Dyżury aptek w sierpniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

1.08 - 5.08

2.09 - 9.09

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

12.08 - 19.08

SYNAPSA ul. Łokietka 39

19.08 - 26.08

ZDROWIE ul. Ofiar Oświęcimia 31

5.08 - 12.08

26.08 - 2.09

\* dyżur nocny trwa w godz. 20.00-8.00 dnia następnego.

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej mojego męża

**śp. Franciszka Kubicy**

za zamówione Msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz okazane wyrazy współczucia i otuchy serdecznie dziękuję.

Anna Kubica

## Podziękowanie

Serdeczne podziękowania za uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych, zamówione Msze święte, złożone wieńce i kwiaty oraz modlitwy w intencji

**śp. Wandy Farugi**

składają córki wraz z rodzinami.

## Podziękowanie

Wszystkim Uczestnikom uroczystości pogrzebowych

**śp. Czesława Kawy**

serdecznie dziękujemy za udział w pogrzebie, zamówione Msze święte, okazane współczucie oraz złożone kwiaty. Szczególne podziękowania składamy Komendantowi gminnemu i Zarządowi gminnemu OSP, jednostkom OSP, pocztom sztandarowym, Dyrekcji i Pracownikom OK w Brzeszczach oraz p. Władysławowi Drabkowi za wygłoszenie mowy pożegnalnej

Córki z rodzinami

# JESTEM... czy... może... raczej:... jestem...?

Rozmowa z Barbarą Chrzęszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutką uzależnień.

**Katarzyna Senkowska:** W naszych poprzednich rozmowach poruszaliśmy m. in. temat toksycznych rodziców oraz błędów wychowawczych, mówiłyśmy także o tym, jak nasze doświadczenia z dzieciństwa wpływają na to kim i jacy jesteśmy. Często wspominaliśmy o poczuciu własnej wartości, ale nigdy nie zdefiniowałyśmy tego pojęcia...?

**Barbara Chrzęszcz-Noworyta:** Najogólniej rzecz ujmując, poczucie własnej wartości to przekonanie, że zasługuje się na wszystko co dobre, to szacunek dla samego siebie, samoakceptacja ze wszystkimi wadami i ułomnościami, od których nikt przecież nie jest wolny. Ktoś z pozytywnym podejściem do siebie, uznający się za człowieka wartościowego czuje, że jest tak samo dobry jak każdy inny w jego wieku i podobnej sytuacji społecznej. Taka osoba wie, że zasługuje na szacunek innych ludzi, wie co jest dobre i potrafi bronić własnych poglądów. Jednocześnie, co warto podkreślić, jest również otwarta na argumentację, skłonna do zapoznawania się z innymi punktami widzenia nie odczuwając przy tym zagrożenia. Lubi też podejmować nowe wyzwania i nie denerwuje się, jeżeli coś nie od razu wychodzi dobrze. Potrafi dokonywać wyborów, które mają wpływ na jej życie, nie jest bezradną istotą zdającą się biernie na przypadek i ślepy los, cieszy się własnym ciałem, potrafi budować wartościowe relacje z innymi, a kontakty z otoczeniem dają jej zadowolenie. Czasem zrównoważone poczucie własnej wartości można stwierdzić na podstawie czyjegoś zachowanie, jednak należy pamiętać, że niestety bywa ono zwodnicze. Niektórzy ludzie zachowują się tak jak gdyby byli pewni siebie i swojej wartości, jednak prawda, czyli to co dzieje się w ich wnętrzu, może wyglądać zupełnie inaczej.

**K. S.:** Jakie wobec tego są przejawy niskiego poczucia własnej wartości?

**B. Ch-N.:** Z zastrzeżeniem, że w tym wypadku obserwacje niekiedy mogą okazać się mylne, można wyróżnić pewne przejawy poczucia niskiej wartości. Są nimi zaburzenia w odżywianiu (o anoreksji już pisałyśmy, podobnie nadwaga wynikająca z „zajadania” odczuwalnych niedostatków), nadużywanie alkoholu i narkotyzowanie się (automatycznie uzyskiwane sztuczne poczucie mocy, dobrego samopoczucia, zagłuszenie nieśmiałości płynącej z kompleksów), nadmierne wydawanie pieniędzy (na zasadzie substytutów tożsamości - jeśli kupię ten samochód/będę się tak ubierać, będę coś znaczyć; stąd także skłonności do hazardu), pracoholizm i nadmierna aktywność (analogicznie - ciągle udowadnianie sobie i innym, że jesteśmy w stanie tak wiele osiągnąć). Symptomatyczne jest również łatwe uzależnianie się od innych ludzi - osoba z niskim poczuciem własnej wartości próbuje zrekompenzować swoje braki wartością innych osób, przyjaciół lub partnera. Często na przykład takie ko-

biety wybierają mężczyzn, którzy odnoszą się do swoich partnerek z wyższością, nawet poniżają je - one jednak nie są w stanie zerwać związku ze względu na uzależnienie psychiczne, co postronemu obserwatorowi czasem trudno pojąć. Charakterystyczne jest też to, że ludzie z niskim poczuciem własnej wartości ciągle czekają na przyszłość, żyją tym oczekiwaniem zamiast chwilą obecną, nie potrafią czuć się dobrze tu i teraz. Wciąż mają wrażenie, że **wszystko zmieni się na lepsze „od momentu gdy...”**. Nawet jeśli słyszą pochwały zupełnie adekwatne do swoich osiągnięć, nie są w stanie uwierzyć w ich szczerość, doszukując się za tym oszustwa, pochlebstwa lub litości. Z zagadnieniem oczywiście wiąza się wszelkiego rodzaju kompleksy, dotyczące zarówno sfery psychicznej, duchowej jak i fizycznej. Co istotne, te ostatnie wcale nie są „osobnym” problemem, nigdy nie jest tak, że jeśli np. kobieta nienawidzi swoich nóg, będzie w pełni komfortowo czuła się w swoim ciele, co oczywiście przekłada się również na psychikę i może wydatnie zaniżać samoocenę. Na ogół pragniemy podobać się innym, co jest naturalne, jednak należy pamiętać o tym, że przede wszystkim trzeba podobać się sobie samej/samemu. Takie myślenie to pierwszy, najważniejszy krok w stronę codziennego dobrego samopoczucia, a szczęścia w dalszej perspektywie.

**K. S.:** Jakie czynniki powodują wykształcenie niskiej samooceny? Co robić, by wzmacniać w kimś poczucie jego wartości - odpowiednio w stosunku do dzieci i dorosłych?

**B. Ch-N.:** Niskie poczucie własnej wartości jest podłożem wielu problemów psychicznych, ten termin pojawił się chyba w większości naszych artykułów. Najczęściej w dzieciństwie tkwi źródło komplikacji - jeśli dziecko nie jest doceniane i zauważane przez rodziców, w dorosłym życiu, mimo odnoszonych sukcesów, będzie czuło się bezwartościowe i nieprzystosowane. Dlatego właśnie będzie na przykład dążyć do coraz większych sukcesów kosztem obsesyjnego zapracowania i hiperaktywności. Jeśli natomiast odbierało komunikaty dodające energii, wiary we własne siły i zdolności (adekwatne, nieprzesadzone), zbuduje na nich zdrową samoocenę. Proste zdania typu **Naprawdę jestem dzisiaj z Ciebie dumny, Twój pomysł był świetny, Widzisz, jak wspaniale sobie z tym poradziłaś, Jestem szczęśliwa, że Cię mam** czy też **Przepraszam, miałeś rację** potrafią zaważyć na całym życiu! Należy bowiem podkreślić, że zarówno negatywne jak i pozytywne przeżycia dziecka mają ogromny wpływ na jego psychikę gdy dorośnie, decydują o sposobie myślenia, odczuwania i działania. Niestety te negatywne doświadczenia dostarczając poczucia braku własnej wartości niejednokrotnie przeszkadzają w obcowaniu z ludźmi, kochaniu i byciu kochanym. Takie problemy mają dzieci, które musiały szybko dorosnąć (w rodzinach z problemem alkoholowym), dzieci, które musiały być idealne (gdyż tylko przy okazji sukcesów zaspokajających wygórowane ambicje rodziców zasługiwały na uwagę i pochwały), dzieci, które były

ciągle popychane, przestawiane z kąta w kąt, wysłuchiwały moralów i którym z góry wyznaczano plany i cele życiowe, dzieci, na których skupia się gniew rodziców (przemoc fizyczna i psychiczna), dzieci są zaniedbywane emocjonalnie przez opiekunów (zapracowanie rodziców, ciągła nieobecność), dzieci narażone na „ogłupiające” zachowania, sprzeczne komunikaty, np. **Kocham cię takiego jakim jesteś, ale pewne rady daję ci po to, byś mógł zmienić w sobie kilka rzeczy/ Chcę, abyś wyszła z domu i się rozewala, nie przejmuj się moją samotnością/ Spędzimy razem mnóstwo czasu, ale nie teraz**. Postępowanie rodziców niewątpliwie wpływa na to, jakimi ludźmi się stajemy, jednak w żadnym wypadku nie można obarczać ich wyłączną winą za wszystko co złe w dorosłym życiu ich dzieci. Często zdarza się tak, że i oni nie otrzymali kiedyś zdrowej dawki poczucia własnej wartości. Zdecydowana większość rodziców kocha przecież swoje pociechy, wiele błędów bierze się z nieuwagi lub niewiedzy, nie zaś z celowego krzywdzenia małego człowieka. Chodzi o to, by starać się o wytworzenie atmosfery sprzyjającej rozwojowi poczucia własnej wartości - tylko tyle i aż tyle. Błędy z przeszłości absolutnie nie muszą zaważyć na codziennym samopoczuciu przez całe życie.

**K. S.:** Jak zatem zwiększyć wartość we własnych oczach?

**B. Ch-N.:** To czego nie dostaliśmy w dzieciństwie możemy sami w sobie rozwinąć i zaspokoić swoje potrzeby tak, by być zadowolonym z siebie i dobrze radzić sobie w życiu. Duże znaczenie posiadają przy tym ludzie - najbliżsi, przyjaciele - którymi się otaczamy. Jeśli są otwarci, lojalni, traktujący drugiego człowieka z szacunkiem, jeśli można liczyć na ich czas i zrozumienie ze świadomością, że doskonale czują się w naszym towarzystwie, zaburzone poczucie własnej wartości wróci do normy lub zostanie od podstaw zbudowane. Jeżeli natomiast otaczamy się ludźmi, którzy notorycznie krytykują nasz gust, ruchy, pomysły i poglądy, nawet zdrowa samoocena z czasem może ulec załamaniu, nie mówiąc już o niskim poczuciu własnej wartości. Nie ma również mowy o zdrowej samoocenie gdy żyjemy w związku gdzie nie ma bliskości i dobrej komunikacji. Trudno również budować poczucie własnej wartości bez zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa, zarówno finansowego jak i psychicznego. W procesie odzyskiwania lub budowania od podstaw poczucia własnej wartości kluczowe znaczenie posiadają podstawowe rzeczy, które większość z ludzi jest w stanie sobie zapewnić. Nie jesteśmy więc bezbronni wobec problemu i naprawdę warto wziąć sprawy w swoje ręce. Oprócz odpowiednich osób w otoczeniu, ważna jest również kondycja fizyczna - trudniej nabrać pewności siebie będąc przemęczonym, niewyspanym, notorycznie chorym (nawet jeśli nie można zapobiec chorobie, można podjąć zdecydowane kroki by zachować jak najdłużej jak najlepszą kondycję) i pozbawionym energii. Większość ludzi musi mieć także dach nad głową i zapewnione pożywienie, czyli bezpieczeństwo finansowe. Ważny jest też porządek w otaczającym świecie. Należy powoli zacząć go wprowadzać, choćby



nawet początkowo chaos i ogrom spraw zdawały się przerastać nasze możliwości. Dobrze rozporządkować od uporządkowania najbliższej przestrzeni i najbliższego odcinka czasu, spróbować zakotwiczyć myślenie w danej chwili i uświadomić sobie, że np. **dobrze się teraz czuję, bo mam chwilę dla siebie, odpoczywam, słucham swojej muzyki, czytam dla przyjemności delektując się jakimś przysmakami czy też jeżdżę na rowerze.** Poza podstawowymi potrzebami istotna jest również potrzeba miłości. Pierwszy raz otrzymujemy ją od rodziców, później w całym naszym życiu wchodzimy w różne relacje zaspokajające potrzebę więzi. Porażki na tym tle potrafią wywołać rozmaite problemy psychiczne a nawet zdrowotne, ponieważ brak miłości wywołuje pustkę i samotność, która zabija nie tylko duchowo. Dla wzmacniania poczucia własnej wartości niezwykle ważne jest posiadanie prawdziwego przyjaciela. Każdy bliski związek działa bowiem wzmacniająco na psychikę człowieka. Przyjaźń polega przecież na dzieleniu się uczuciami, potrzebami, pragnieniami i lękami. Każdy z dwojga przyjaciół bierze na siebie połowę odpowiedzialności za związek i oboje w życiu wspierają się nawzajem. Należy zatem podkreślić, że

prawdziwa przyjaźń oraz bliski związek z drugim człowiekiem zwiększają poczucie własnej wartości.

**K. S.: Wynika z tego, że poczucie własnej wartości często jest zakorzenione w szerszym spojrzeniu człowieka na świat, jego postawie w stosunku do całego swojego życia...?**

**B. Ch-N.:** Trzeba pamiętać o tym, że każdy człowiek jest zasadniczo dobry. Nie doskonały, ale dobry. Każdego dnia powinniśmy przypominać sobie o najlepszych cechach wyróżniających nas w tłumie - i nie tylko naszych, ale również zalecanych najbliższych nam osób. (Zbrodnie najczęściej wyrastają z krzywd doświadczonych przez sprawcę. Czy można sobie wyobrazić, że człowiek jako niemowlę rodzi się całkowicie zły, z chęcią zadawania bólu i cierpienia...? Tym pytaniem wkraczamy już w rozważania filozoficzne i teorie unde malum, jednak z psychologicznego punktu widzenia za zbrodniarzem zawsze stoi jego cierpienie, w takiej czy innej postaci). Codziennie należy więc cieszyć się sobą samym/samą, każdy z nas jest przecież jedyną, oryginalną, zupełnie niepowtarzalną jednostką.

Katarzyna Senkowska

## Pajdokraci w polityce

**Kolejna sesja poświęcona została debacie na tematy ściśle polityczne.**

Polityk to pan (Eryk) („A pani nie?” „NIE”) który jest w telewizji i chodzi po niej w garniturze (Grzegorz). Jak sama nazwa wskazuje, posiada on zegarek, który mu głośno tyka (Barbara) - polityka można więc usłyszeć zanim pojawi się w polu widzenia. Polityki zbierają się w sejmie, czyli budynku w kształcie białej piłeczki (Marcin). Przychodzą rano do parlamentu i lamentują (Łucja), na tym polega ich główne zadanie. Po południu lamentują nadal (o pogodzie, szpitalach, potopie w Chinach i zakupach), tyle że teraz już przed kamerami i mikrofonami (Kornelia), wieczorem zaś idą spać, zupełnie jak normalni ludzie (Maksymilian). Trochę inaczej ma prezydent. Jak wiadomo, posiada on okulary, szare przyklepane na bok włoski (Natalia), brodę i wąsy (Błażej), a także nie ma zarostu (Magdalena). W opinii najmłodszej izby od innych polityków różni się tym, że nie chodzi spać, a zawiaduje pociągami w kwadratowej czapeczce, machając rączkami tak, aby się nie pozderzały. W czasie wolnym od służby rządzi państwem, czyli pilnuje, by nie było wojny (Maria), grypy (Martyna), otwiera sklepy (Jakub), utrzymuje porządek w mieście (czyli zbiera małe śmieci za śmieciarkami) (Piotr), pisze dokumenty i kary o czerwonych, zielonych i żółtych światłach drogowych (Szymon). Co jakiś czas przelatuje helikopterem nad krajem i sprawdza, czy wszystko w porządku (Kacper). Macha przy tym do ludzi, tylko że oni rzadko go widzą, bo jest tak wysoko (Błażej). Niekiedy maszeruje z żołnierzami i do nich krzyczy (Norbert). Dostaje jednak za to wszystko wiele prezentów od innych prezydentów i sam daje im coś od siebie (na przykład białe skarpetki) (Magdalena). Ważną osobistością jest również premier, posiadający imię ukochane przez radnych, wiernych wielbicieli Disneya. On z kolei czuwa nad prezyden-

tem i gdy głowa państwa zachoruje, mierzy jej temperaturę (Aleksandra). Największą realną władzą dysponuje jednak marszałek, będący w posiadaniu laski. Jeśli ktoś lamentuje za długo albo jak się marszałkowi po prostu nie spodoba, może taką laską zarobić po pupie (Maciej). Należy więc uważać. Prezydent jest jeszcze w tej szczęśliwej sytuacji, że posiada veto. Jest to taka czarna mała skrzyneczka, którą wyciąga, kiedy chce sprawdzić co tam parlamentarzyści sobie popisali (Kornelia). Stawia ją wtedy na środku sejmu i WE TO politycy wciskają wszystkie papiery, które akurat mają na pulpitach. Komunikacja działa więc bez zarzutu. Warto dodać, że część radnych ponad parlamentowanie przedkłada pracę w kancelarii, gdyż tam używa się jedynie prawdziwych, wielkich, białych gęsich piór żelowych (Natalia). W sejmie istnieją również rozmaite ministerstwa, czyli pokoje z takimi sterami jak na statkach pirackich (Adrian). Na nich wypisuje się zasady dotyczące życia w ogólności, czyli kolejno: w ministerstwie rolnictwa najlepsze metody dojenia krów (Bartosz), wszystko w ścisłej konsultacji z ministerstwem gospodarki. Najweselej mają oczywiście w ministerstwie sportu, gdzie od rana nic tylko nieustanna gra w zbijanego, a po południu w chowanego bądź berka (Jakub). W ministerstwie rozwoju regionalnego zbierają się natomiast gospodynie w czapeczkach i fartuchach, by debatować nad najlepszymi makaronami (Maria). Najpoważniejsze z kolei wydaje się ministerstwo sprawiedliwości, gdzie główną władzę dzierży wspomniany marszałek i jego wszechmogąca laska. Może on powołać komisje śledcze, które są małe, niepozorne, ubrane w czarne płaszcze, okulary i chowają się po drzewach z podsłuchami



(Łucja). Największa ciekawość budzą jednak komisje nadzwyczajne, jak również tajemniczo brzmiące ministerstwo infrastruktury. Możliwe, że tam właśnie prowadzi się badania nad ufoludkami spadłymi z nieba, które mają dyndające zielone uszka (Błażej). Siedzą więc sobie one w szklanych baniaczkach (bo każdy przedszkolak jest świadom, że nie mogą tu u nas oddychać) i dyskutują z naszymi politykami. Brak czasu na pogaduszki i pełne ręce roboty mają natomiast w ministerstwie skarbu, gdyż tam naturalnie składowane są wszystkie odkopane skarby (Eryk). Niestety technika poszła do przodu i nie dostarczają ich już piraci z szablami i opaskami na oczach, podobni do tych z Karaibów, jednak na szczęście w dalszym ciągu złoto przechowywane jest w zamkniętych drewnianych skrzyniach z kłódkami (Kacper), które dla jeszcze większego bezpieczeństwa zdeTonowane zostały w ogromnym sejfie (Szymon). Tam jak w szklarni leżą sobie rządками i o jakiś czas sprawdza je prezydent, czy na pewno nic nie ubyło, ale zazwyczaj raczej wszystko jest w porządku, gdyż na co dzień pilnują tego strażacy (Barbara).

Nieco trudności przysporzyła radnym definicja obywatela. Z godną podziwu naukową powściągliwością ustalono, że obywatel to z pewnością

istota, która żyje (Grzegorz). Może mieć także coś wspólnego ze współlokatorem (Natalia). W każdym razie zamieszkuje dany obszar, więc w przedszkolu znalazło się zaraz mnóstwo obywateli i obywateli Brzeszcz, a nawet danyh ulic. Najmłodszej izbie hasło obywatela przypominało zaś o drugim śniadanku. Pojęcie demokracji jest również mgliste niejasne, jednak większość radnych przychyliłaby się do wprowadzenia jej, gdyż pozytywnie kojarzy się z wersją demo gier komputerowych, a jak wiadomo lepiej mieć wersję demo niż nic. Niechęcią napawa natomiast wszelka

dyktatura, gdyż tam trzeba dużo podyktowanych rzeczy zapisywać. Na koniec obrad radni podjęli dyskusję nad nazwami partii. Propozycji rozszyfrowania tajemniczych skrótów padło wiele, jednak najbliższe prawdy to:

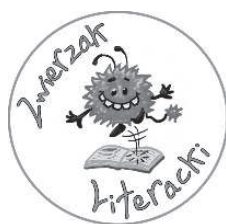
PO - Polskie Okno, Pomocna Obrona, Polityka Obywatela, czy też po prostu nazwa magazynu (Mój) Piękny Ogród.

PIS - PISaki, Polska i Sąsiedzi, sPISkować się, PISzczący, aniPISnąć.

IPN - I Prawie Nic, Instrukcja Prania i Namaczania ABW - A, BaWmy się.

Przeglądając prasę można odnieść wrażenie, że część wypowiedzi niektórych posłów i posłanek z Wiejskiej merytorycznie niewiele odbiega od radnych z przedszkola. Główną różnicę stanowi jednak postawa - w polityce dorośli obradujący nader często kierują się pustym rewanżyzmem i nienawiścią, okraszając wypowiedzi obrzydliwym populizmem. W przedszkolu natomiast, za większością dziecięcych wniosków i wizji stoją czyste chęci opieki, służby i pomocy, by w wielkim tworze jakim jest państwo, komunikacja międzyludzka na każdym poziomie działała bez zarzutu.

Kancelistka Dziecięcej Wyobraźni  
Katarzyna Senkowska



## Zwierzak Literacki

Trudno wyobrazić sobie szczęśliwe życie bez zwierząt. Może właśnie dlatego zwierzęce

postacie tak często spotykamy w książkach i filmach. Szczególnie literatura dla dzieci pełna jest znanych i lubianych bohaterów: Kot Filemon, Koziołek Matołek czy też postacie z wierszy Jana Brzechwy to ci, których wszyscy znamy. Zazwyczaj najmłodszy entuzjastycznie reagują na wszystkie nowinki ze świata zwierząt. Wychodząc na przeciw tym oczekiwaniom Biblioteka Publiczna Ośrodka Kultury w Brzeszczach przygotowała projekt „Zwierzak Literacki”.

Odpowiedni stosunek do otaczającego człowieka świata należy kształtować od najmłodszych lat, a zwierzęta bez wątpienia stanowią jego integralną część. Postać przewodnia projektu - sympatyczny „Zwierzak Literacki” - wprowadza dzieci w świat zarówno tych literackich jak i prawdziwych zwierząt. Będziemy o nich czytać, przyglądać się im, rozmyślać na ich temat, dowiemy się czego warto się o nich i od nich nauczyć. Odczarujemy zwierzęta budzące strach, np. wilka, spróbujemy również poznać i zrozumieć niektóre ich zachowania. Nie zabraknie także spotkań z tymi, którzy tworzą literackie zwierzęta: autorami i ilustratorami. Zwierzęta zostaną bohaterami naszych „działań plastycznych”, spróbujemy też odgrywać zwierzęta w trakcie warsztatów teatralnych.

Warto podkreślić, że lepsze poznanie świata zwierząt stanowi także sposób na poznanie i zrozumienie ludzi, nas samych. Nie bez powodu między tymi dwoma koegzystującymi rzeczywistościami wytworzyło się tak wiele analogii i porównań - na co dzień w pracy, szkole czy na ulicy spotykamy przecież zapracowane mrówki, dumne pawie, przebiegłe lisy czy ludzi o gołęmb sercu. Mamy nadzieję, że całoroczne spotkania ze Zwierzakiem wzmocnią w dzieciach ich naturalną dobroć, tolerancję dla różnorodności, szacunek w stosunku do innych istot, a także rozbudzą ciekawość i rozwiną wyobraźnię.

Zwierzęta od początku istnienia świata towarzyszą ludziom i są nieodłączną częścią otaczającej nas wszystkich natury. Dlatego należy zachowywać się tak, by nie tylko wytworzyć przyjacielskie stosunki, ale również pozwolić zwierzęciu być sobą. Wybór tematu projektu nie jest więc przypadkowy. Do udziału w spotkaniach zapraszamy dzieci w wieku 5-9 lat. Bliższe informacje w biurze biblioteki w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

(bibl)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



## Książka ze zwierzakiem

Biblioteczne półki pełne są wielu wartych uwagi książek, których bohaterami są zwierzęta - zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci.

W kolejnych numerach Odgłosów Brzeszcz będziemy prezentować „książki ze zwierzakiem”, które warto przeczytać. Na początek nietypowy bohater: mrówka.

David Safier

**Mrówka w wielkim mieście**

Jak to jest urodzić się i być mrówką? Kim - niemiecka prezydentka telewizyjna, jest atrakcyjną trzydziestolatką, kobietą sukcesu goniącą za sławą. W jej życiu jest wprowadzenie rodziny - mąż i córka, ale w rankingu priorytetów zajmują oni któreś z kolei miejsce, gdzieś tam za pracą, pracą i pracą oraz błyskiem reporterskich fleszy. Na skutek absurdu śmierci pierwsza dama niemieckiego talkshow, rekin mediów - zostaje pomniejszona do stworzonka wielkości kilku milimetrów - mrówki. Jest to jej szansa na naprawienie błędów z poprzedniego życia, a Kim dopiero po swojej śmierci zdaje sobie sprawę z ich popełnienia. Odradza się później jeszcze jako świnka morska, cielak, pies - przeżywa po drodze mnóstwo zabawnych, często bardzo absurdalnych przygód, a wszystko po to, żeby za wszelką cenę wrócić do swojej rodziny.



Książka dająca do myślenia, nakłaniająca czytelnika do zastanowienia się nad tym wszystkim, co w życiu ważne.

(źródło: blog *Lubię czytać*)

Przemysław Wechterowicz  
**Mrówka wychodzi za mąż**



Historia o mrówce chcącej wyjść za mąż spodoba się niewątpliwie całej rodzinie... Tytułowa bohaterka szuka odpowiedniego kandydata. Daje ogłoszenie i już po chwili do jej drzwi puka pierwszy amant. Kogóż my tu nie mamy - mrówka czarna, mrówka faraona, pasikonik, pies bokser, wilk, słoń, goryl górski, rekin tygrysi, ośmiornica, kangur, szop prac. Zawsze, gdy mrówka ma powiedzieć TAK, do drzwi puka KTOŚ nowy, na pierwszy rzut oka ciekawszy, reprezentujący sobą coś więcej, niż jego poprzednik. A mróweczka, jak rasowa panna na wydaniu świadoma swych wdzięków, przebiega że ho ho. Czarujący, uzdolniony muzycznie, silny, rozmowny, szarmancki, uroczy, cichy, zabójczo przystojny, wysportowany, romantyczny, ciekawy świata. Im większy wybór, tym decyzja trudniejsza. Koniec jest zaskakujący. Ciekawy, humorystyczny tekst, świetne ilustracje. Książka kończy się jak film - na ostatniej stronie można przeczytać pod hasłem WYSTĄPILI wszystkich bohaterów, wraz z łacińskimi nazwami - dla małych i ciekawskich odkrywców.

(źródło: blog *Pólecza z książkami*)

(bibl)

**WAKACJE  
W BIBLIOTEKACH**



**MAŁI BADACZE**

zapraszamy wszystkich dociekliwych od lat 7

**BIBLIOTEKA GŁÓWNA**

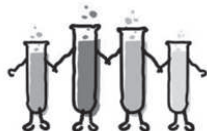
**22-26 SIERPNIA**

**GODZ. 10:00**

**BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZASOLU**

**29-30 SIERPNIA**

**GODZ. 15:00**





## II Zlot Szkół im. Wandy Chotomskiej w Przecieszynie

To, że w Przecieszynie działa „skrzydlata” szkoła i przedszkole, do której uczęszczają niezwykle uczniowie i przedszkolaki, wiemy od 2002 r. Skrzydła - zarówno dzieciom jak i nauczycielom - ciągle wyrastają oraz rozwijają się za sprawą wyjątkowej Patronki - Wandy Chotomskiej, która poprzez swoją twórczość stała się dla społeczności szkolno-przedszkolnej kimś bliskim i ważnym w poznawaniu świata.

W swoich utworach pani Wanda przekazuje dobre rady, pomaga rozwiązywać problemy, uczy wrażliwości i zachęca do poszukiwania ukrytych w nas talentów. Dlatego, w ciągu roku szkolnego i nawet w wakacje, spotyka się w Przecieszynie osoby, którym spod koszulki czy kurtki wystają nieoczekiwane skrzydła - radości, nauki, zabawy, koleżeństwa, pracy i wspólnego działania. U progu lata skrzydlatych sympatyków pani Wandy w tej miejscowości było o wiele więcej. 29 i 30 maja Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 1 w Przecieszynie był gospodarzem i organizatorem II Zlotu Szkół imienia Wandy Chotomskiej. Matka chrzestna ZSP1 - gdyż tak o sobie mówi sama pisarka - otoczyła patronatem również wiele innych placówek. Delegacje szkół przybyły z Kielczowa (organizatora I Zlotu w 2010 r.), Praszki, Pustyni, Dzierżoniowa oraz z przedszkola z Woli. Kiedy wszyscy się już zgromadzili, powitano gościa honorowego - Wandę Chotomską. Uroczystego otwarcia Zlotu dokonała dyrektor Zespołu Maria Polak, wyrażając radość ze spotkania oraz ogłaszając jego główny cel: założenie Stowarzyszenia „Najlepiej razem”. Następnie odbyły się prezentacje - przedstawiciele placówek opowiadali o miejscowościach, z których przyjechali oraz o swoich szkołach. Każda grupa wręczyła pozostałym pamiątkowe portfolio. Prezentami obdarowała zebranych również sama Patronka, ofiarowując kolorowe pacynki - Jacka i Agatkę - bohaterów popularnej dobranocki dla dzieci, notabene autorstwa Wandy Chotomskiej. W tym dniu każdemu towarzyszył promienny uśmiech, a sala Domu Ludowego tętniła radością. W jeszcze lepszy nastrój wprowadził gości i gospodarzy zespół wokalny. Dziewczynki śpiewały piosenki oraz recytowały wiersze. Na koniec tego pięknego wy-

stępu bomba taneczna - Szymon i Sandra oraz rock and roll. Owacjom nie było końca. Dalsza część zlotu miała charakter warsztatowy. Młodzież dyskutowała na temat sposobów i form współpracy zaprzyjaźnionych szkół, natomiast opiekunowie delegatów, dyrektorzy placówek, pani Wanda i nauczyciele ZSP Nr 1 tworzyli statut Stowarzyszenia. W efekcie Stowarzyszenie „Najlepiej razem” zostało powołane, a piosenka, w której refrenem są słowa „... i z przyjacielem dzielić każdą swoją myśl, najlepiej razem, zawsze razem, tak jak



### Wpisy do książek

dziś!” stała się jego hymnem. Po dniu pełnym emocji wszyscy udali się na odpoczynek, aby znów spotkać się następnego dnia.

W poniedziałek dyrektor ZSP Nr 1 powitała Wandę Chotomską, Burmistrza Brzeszcz Teresę Jankowską, dyrektora GZE Bożenę Sobocińską, dyrektora OK w Brzeszczach Małgorzatę Wójcik, delegatów z zaprzyjaźnionych szkół, radnego Władysława Zawadzkiego, sołtysa Czesława Smółkę, przedstawicieli instytucji działających na terenie gminy oraz całą społeczność szkolno-przedszkolną. Zebrani dowiedzieli się o powstaniu Stowarzyszenia, a po przemówieniach uczniowie zaprezentowali program artystyczny. Wszyscy z zacięciem oglądali występy przepłatane znanymi piosenkami i zastanawiali się, co możemy zrobić, aby wokół rozciągała się nieustanna tęcza radości. Oj, warto było to zobaczyć. Następnie wystąpili goście: przedszkolaki z Woli godały gwarą śląską i tańczyły, a starsi uczniowie pięknie recytowali. Swoją występną miała również sama pani Chotomska, która pokazywała i interpretowała gestem wiersz „Autoportret”. W dalszej części spotkania

wszyscy zostali zaproszeni do obejrzenia kronik z życia przecieszyńskiej placówki, jak rów-

nież na kiermasz książek Patronki. Potem podziwiano cierpliwość i wytrzymałość pani Wandy, która każdej osobie wpisywała do książki zabawną, wierszowaną dedykację, a nawet rysowała serduszka. No cóż, wszystko co miłe szybko się kończy - i tak II Zlot Szkół imienia Wandy Chotomskiej dobiegł końca. Pora było się pożegnać. W atmosferze ciepła i serdeczności rozstano się ze szkolnymi i przedszkolnymi przyjaciółmi z nadzieją na spotkanie za rok na III Zlocie. Jednak najbardziej ciepło pożegnana została pani Wanda.

Mamy nadzieję, że nasza Patronka będzie częstym gościem w naszej małej ojczyźnie - Przecieszynie.

### Zespół promocji ZSP nr 1

(ciąg dalszy ze str. 1)

tożsamość i polskie obywatelstwo lub oświadczenie potwierdzające tożsamość złożone przez osobę trzecią, a także dwie fotografie. Wydany paszport tymczasowy jest ważny zwykle tylko przez kilka dni. O tego rodzaju dokument mogą ubiegać się osoby powyżej 5 roku życia.

Przed planowaną podróżą samolotem konieczne trzeba **zważyć bagaż**, który poleci w luku pokładowym (limity ustala przewoźnik, jednak zwykle wahają się między 15-20 kg), gdyż za każde kilo nadbagażu uiszcza się niemałą opłatę. Jeśli chodzi o **bagaż podręczny**, musi mieścić się w odpowiednich rozmiarach (najczęściej na lotniskach przy odprawie znajdują się wymiarowe kosze, do których torba czy plecak muszą się zmieścić). Zabrania się przewożenia w nim broni, z której można wystrzelić pocisk, fałszykatów broni, ostro zakończonych przedmiotów (np. scyzoryki). Na pokład samolotu można wносить wyłącznie takie płyny, których pojedyncze opakowanie mieści nie więcej niż 100 ml. Wszystkie muszą być zapakowane do przezroczystej zamykanej torby, której pojemność nie przekracza 1 litra. (Zasady te dotyczą wszystkich płynnych substancji, w tym kosmetyków). Na koniec wskazówka, o której większość ludzi nie pamięta lub świadomie ją lekceważy: **telefony komórkowe muszą być całkowicie wyłączone przez cały czas trwania rejsu**. Nie wynika to bynajmniej z kaprysu linii lotniczych, ale spowodowane jest troską o bezpieczeństwo lotu. Telefon poza zasięgiem lub taki, który przemieszcza się ze zbyt dużą prędkością, wysyła maksymalny sygnał do nadajnika, co może bezpośrednio wpływać na układ sterowania.

Katarzyna Senkowska

## Wisła pod gwiazdami

W lipcu tego roku kino Wisła zorganizowało serię plenerowych seansów filmowych. Odbywały się one w każdą sobotę począwszy od 9 do 30 lipca włącznie.

Pokazy zostały przygotowane przy współpracy z placówkami kulturalnymi rozmieszczonymi na terenie gminy. Cotygodniowe Wakacyjne Podróże Filmowe miały przenieść uczestników w różne części Europy. Rozpoczęły się o 21.30, a wstęp na nie był wolny. W trakcie projekcji można było obejrzeć dwa filmy o danej tematyce. 9 lipca w Domu Ludowym w Borze odbył się pokaz „Z wizytą u południowych sąsiadów”: „Dwa młode wina” oraz „Czeski błąd”. Później, 16 lipca w Domu

Ludowym w Skidzinie, można było wziąć udział w „Słonecznej podróży do Hiszpanii”: „Vicky Christina Barcelona”, „Amalia królowa Fado”. 23 lipca z kolei w świetlicy osiedla Szymanowskiego odbył się seans „Five o'clock na wyspach”: „Jak zostać królem”, „Angielska robota”. 30 lipca natomiast, w świetlicy w Zasolu, miała miejsce projekcja „Nareszcie w domu”: „Beat of freedom”, „Zew wolności”, „Skrzydlate świni”. Pokazy cieszyły się popularnością szczególnie wśród młodych mieszkańców gminy - stanowiły doskonałą okazję do spotkania ze znajomymi lub spędzenia wyjątkowego wieczoru tylko we dwoje.

Barbara Bajorek

# ZAPISY

## Ognisko Muzyczne

*Metrum Krzysztofa Gawędy*

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

**Zapraszamy do nauki gry na:**

- gitarze klasycznej
- elektr. , basowej
- fortepianie
- keyboardzie
- flecie poprzecznym

- saksofonie
- klarnecie
- akordeonie
- skrzypcach
- uczymy także wokalu

ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI

## Informacja i ZAPISY

w poniedziałki od 19.30 i w piątki od 19.00  
lub telefonicznie 606 335 683

www.infofirma.pl/metrum



## Kalendarium przedsięwzięć w sierpniu

**8-12 sierpnia**

**Warsztaty filmowe** dla dzieci i młodzieży: Czerwony Kapturek - Nowa Historia (szczegóły w OK).

**18 i 30 sierpnia godz. 10.00-17.00** (OK sala nr 41)

**Wakacyjny kurs makijażu**

Akademia Piękna - Piękno w Twoich rękach; Ogólnopolskie Warsztaty Wizażu Akademia Piękna Glazel Visage; Najlepsi szkoleniowcy, niezapomniana przystojna i doskonała zabawa z profesjonalnym wizażem. Dla każdej uczestniczki w prezencie od Glazel Visage zestaw profesjonalnych kosmetyków o wartości 150 zł oraz certyfikat potwierdzający udział w szkoleniu. Bogaty program warsztatów (6 godzin intensywnych zajęć) oraz najniższa cena na rynku - tylko 150 zł (120 zł dla studentów). Minimalna liczba uczestników: 20 osób. Szczegóły na [www.glazel.pl](http://www.glazel.pl) w zakładce Akademia Piękna.

**20 sierpnia**

**II Bieg Uliczny** (szczegóły na str. 23).

**20 sierpnia** (Park Osiedlowy przy ul. Dworcowej)

**Piknik Rodzinny**

**W programie:**

Sprawnościowy tor przeszkód dla dzieci (16.00). Potyczki rodzinne: konkurencje sprawnościowo-rekreacyjne dla drużyn w składzie: mama, tata, dziecko (powyżej lat 7); (17.00). Wręczenie nagród dla wszystkich uczestników konkursu (19.00). Festyn (19.30).

Przewidziane atrakcje: zamek dmuchany, zjeżdżalnia, karuzela, gokarty. Do wygrania atrakcyjne nagrody! Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Brzeszcze do rywalizacji i wspólnej zabawy! Organizatorzy: Samorządy Osiedlowe nr 1, nr 2, nr 8, Ośrodek Kultury Brzeszcze.

**22-26 sierpnia** (Biblioteka Główna)

**Wakacje w bibliotece** - spotkania z cyklu Mali Badacze. Zajęcia dla dzieci od lat 7 (10.00).

**29-30 sierpnia** (Biblioteka Publiczna w Zasolu)

**Wakacje w bibliotece** - spotkania z cyklu Mali Badacze. Zajęcia dla dzieci od lat 7 (15.00).

## ROCK REGGAE FESTIVAL



**PROGRAM IMPREZY:**

**26 sierpnia (piątek)**

**DUŻA SCENA:**

Godz. 16.20-17.35; LENIWIEC  
Godz. 18.25-19.40; ZIGGIE PIGGIE  
Godz. 20.30-21.45; TABU  
Godz. 22.35-23.50; POGODNO  
Godz. 0.40-2.00; JUNIOR STRESS

**SCENA ALTERNATYWNA:**

Godz. 15.30-16.20; ZE ZGŁOSZEŃ  
Godz. 17.30-18.25; ZE ZGŁOSZEŃ  
Godz. 19.40-20.30; POMAU  
Godz. 21.45-22.35; PANNA MARZENA I BIZONY  
Godz. 23.50-0.40; ORANGE THE JUICE

**27 sierpnia (sobota)**

**DUŻA SCENA:**

Godz. 16.20-17.35; ANALOGS  
Godz. 18.25-19.40; PLAGIAT 199  
Godz. 20.30-21.45; HEY  
Godz. 22.35-23.50; BAKSZYSZ  
Godz. 0.40-2.00; DEZERTER

**SCENA ALTERNATYWNA:**

Godz. 15.30-16.20; ZE ZGŁOSZEŃ  
Godz. 17.35-18.25; KRISTEN  
Godz. 19.40-20.30; KUNDLE  
Godz. 21.45-22.35; TIDES FROM NEBULA  
Godz. 23.50-0.40; ŚCIANKA



## Programy Domów Ludowych i świetlic OK

### Brzeszcze-Bór

**18.08** Wyjazd do Beskidzkiego Centrum Zabawkarstwa Ludowego w Strykawie (zwiedzanie muzeum, warsztaty robienia zabawek).

**24.08** Wyjazd do kopalni srebra w Tarnowskich Górach.

**31.08** „Koniec wakacji” - spotkanie dla dzieci i młodzieży szkolnej (15.00). Szczegóły w DL.

### Wilczkowice

**18.08** Wyjazd do Beskidzkiego Centrum Zabawkarstwa Ludowego w Strykawie (zwiedzanie muzeum, warsztaty robienia zabawek).

**24.08** Wyjazd do kopalni srebra w Tarnowskich Górach.

**22.08** Warsztaty plastyczne dla dziewcząt pt.: „Ubierz swoją lalkę” poprowadzi p. Małgorzata Stec-Adamus. Szczegóły w DL.

### Przecieszyn

**14.08** Dożynki sołeckie w Przecieszynie. Szczegółowe informacje na plakatach.

**18.08** Wakacje w Bibliotece - wycieczka do Strykawie.

**24.08** Wakacje w Bibliotece - wycieczka do kopalni srebra w Tarnowskich Górach.

### os. Paderewskiego

**18.08** Wycieczka do Strykawie.

**20.08** Turniej Piłki Nożnej.

**24.08** Wyjazd do kopalni srebra w Tarnowskich Górach.

### Zasole

**5.08** Rozgrywki sportowe na boisku.

**10.08** Zajęcia świetlicowe.

**12.08** Wyjazd na odkrytą pływalnię w Czechowicach.

Dziedzicach.

**17.08** Zabawy integracyjne oraz prądonki.

**18.08** Wyjazd do Strykawie - warsztaty ekologiczne; koszt 25 zł.

**24.08** Wyjazd do kopalni srebra w Tarnowskich Górach; koszt 38 zł.

**31.08** „Pożegnanie wakacji” - zawody sportowe oraz pieczone kielbaski.

Szczegóły na plakatach, w świetlicy oraz pod nr. tel. 32 212 65 11.

### Skidziń

**17.08** Wycieczka do Wrocławia organizowana przez Koło Emerytów nr 9 w Skidzinie.

**3.09** Pożegnanie Lata organizowane przy współpracy Rady Sołeckiej i organizacji społecznych Skidzinia. W programie potyczki sportowe dla małych i dużych, zawody piłkarskie oldboyów, prądonki, festyn. Szczegóły na plakatach.

### Jawiszowice

**11.08** Mikrofon dla wszystkich - zabawy muzyczne (10.00).  
**12.08** Latem w koło jest wesoło - wykonujemy kolaż o letniej tematyce (10.00).

**17.08** Plener malarski przed kościołem św. Marcina - w ramach projektu Kulturoskop.

**18.08** Wycieczka autokarowa do Strykawie.

**22.08** Zabawy na polanie - spotkanie biblioteczne na świeżym powietrzu (10.00).

**24.08** Wycieczka autokarowa do Tarnowskich Gór.

**25.08** Tańczymy, śpiewamy i bawimy się razem - zabawa z fabułą (10.00).

**29.08** Mój przyjaciel z wakacji - zajęcia plastyczne (10.00).



## Repertuar

**5-7.08.2011**

Godz. 16.00 TRANSFORMERS 3D  
Godz. 18.45 ZIELONA LATARNIA 3D (USA, 15)  
Godz. 20.45 LARRY CROWNE

**8.08.2011 Nieczynne**

**9-11.08.2011**

Godz. 16.00 ZIELONA LATARNIA 3D  
Godz. 18.00 LARRY CROWNE  
Godz. 20.00 TRANSFORMERS 3D

**12-14.08.2011**

Godz. 18.00 NAZNACZONY  
Godz. 20.00 NIEBO NAD SAHARĄ (Francja, 15)

**15.08.2011 Nieczynne**

**16-18.08.2011**

Godz. 18.00 NAZNACZONY  
Godz. 20.00 NIEBO NAD SAHARĄ (Francja, 15)

**19-21.08.2011**

Godz. 16.00, 18.00, 20.00 SMERFY 3D  
**22.08.2011 Nieczynne**

**23-25.08.2011**

Godz. 16.00, 18.00, 20.00 SMERFY 3D  
**26-28.08.2011**

Godz. 18.00, 20.00 SMERFY 3D  
**29.08.2011 Nieczynne**

**30.08-01.09.2011**

Godz. 18.00, 20.00 SMERFY 3D

**2-4.09.2011**

Godz. 18.00 SMERFY 3D  
Godz. 20.00 CONAN BARBARZYŃCA 3D





PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA  
im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

## PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA

im. rotmistrza Witolda Pileckiego W OŚWIECIMIU

32-600 Oświęcim, ul. M.M. Kolbego 8

tel. 033 843 06 91, 033 843 06 87, faks 033 843 05 30

e-mail: sekretariat@pwsz-oswiecim.edu.pl www.pwsz-oswiecim.edu.pl

Zapraszamy na **NIEODPŁATNE** stacjonarne  
i odpłatne niestacjonarne studia licencjackie:

**PAMIĘTAJ! Studia stacjonarne  
NIEODPŁATNE**

### FILOLOGIA

- filologia angielska
- filologia germańska
- **rosjoznawstwo** (nauka języka rosyjskiego od podstaw!)

### PIELĘGNIARSTWO

- 3-letnie stacjonarne studia licencjackie
- dwusemestralne niestacjonarne studia licencjackie tzw. „pomostowe” \*
- ścieżka A, B, C, D, E

(\* studia współfinansowane z EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki)

### POLITOLOGIA

- media i komunikowanie międzynarodowe
- polityka bezpieczeństwa
- polityka międzynarodowa i europejska
- pamięć o Zagładzie i prawa człowieka

### ZARZĄDZANIE

- zarządzanie administracją publiczną
- zarządzanie finansami
- zarządzanie jakością
- zarządzanie w turystyce

### STUDIUM PEDAGOGICZNE

#### Studia podyplomowe:

Grafika komputerowa w polityce i mediach

### WYCHOWANIE FIZYCZNE

- gimnastyka korekcyjna

### PEDAGOGIKA

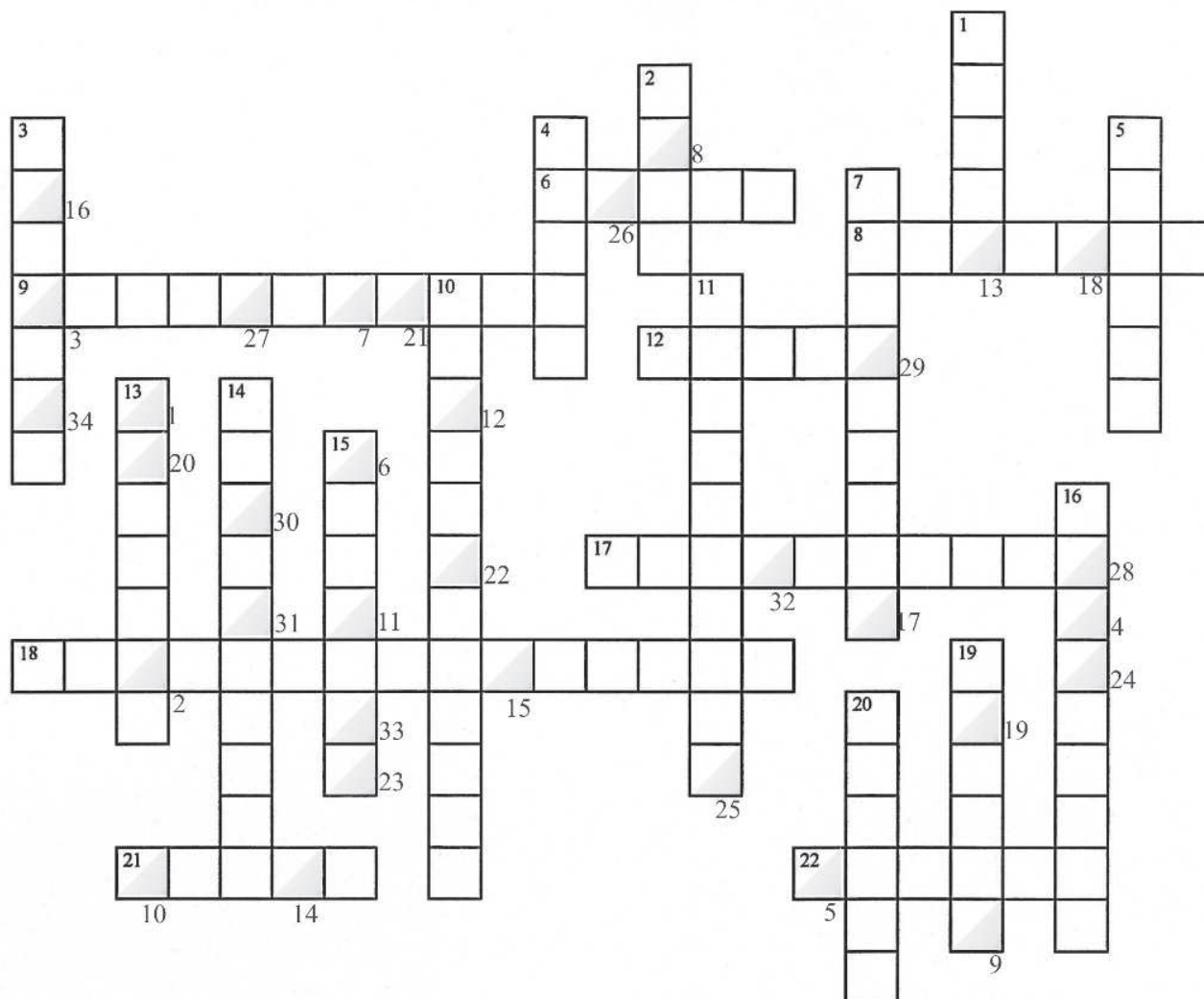
- pedagogika rodziny z mediacjami
- zintegrowana edukacja wczesnoszkolna z językiem angielskim
- pedagogika opiekuńcza z terapią pedagogiczną

**ELEKTRONICZNA REKRUTACJA** od 15 czerwca

na: [www.pwsz-oswiecim.edu.pl](http://www.pwsz-oswiecim.edu.pl)



# KRZYŻÓWKA



## POZIOMO:

- 6 Produkt z maku
- 8 Prosta, która ma jeden punkt wspólny z okręgiem
- 9 Dźwiękonaśladownictwo
- 12 Najbliższy historycznie sąsiad Polski
- 17 ... Puszkina
- 18 Polska - Antemurale ...
- 21 Zespół założony przez M. Grechutę
- 22 Podglądał Dianę w kąpiele

## PIONOWO:

- 1 Najwyższe pasmo Karpat
- 2 Byk, wcielenie boga Ptaha
- 3 Zespół genów danego osobnika
- 4 Święta księga islamu
- 5 Imię Gajosa
- 7 Stolica Pakistanu
- 10 Lekarz zajmujący się chorobami tarczycy
- 11 Wieszcz stojący na krakowskim rynku
- 13 Rzemieślnik, sprawca, twórca
- 14 Powłoka wodna ziemi
- 15 Człowiek muzułmańskiego bractwa religijnego o charakterze mistycznym
- 16 Państwo w Ameryce Południowej
- 19 Gęsty i słodki napój alkoholowy
- 20 Turecki kamień

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 |
|    |    |    |    |    |    |    |    |    |

Na pierwszego Czytelnika który odgadnie hasło krzyżówki, czeka nagroda ufundowana przez **Intermarché**. Zgłoszenia prosimy składać w redakcji gazety (ul. Narutowicza 1) osobiście.

Życzymy powodzenia!



## Nowy TRENER

### GÓRNIKA

**Tomasz Wykręt zastąpił Ryszarda Włodarczyka.**

Brzeszczański Górnik do sezonu 2011/12 przystąpi już z nowym szkoleniowcem. Działacze postawili na Tomasza Wykręta, który zastąpił Ryszarda Włodarczyka. W minionych rozgrywkach brzeszczanie walczyli w oświecimskiej klasie B. Ostatecznie zajęli trzecie miejsce za zespołami Korony Harmęże i kęckiego Hejnału, które uzyskały promocję do klasy A. W nowym sezonie Górnik podejmie drugą próbę wywalczenia upragnionego awansu. Tak jest cel stawiany przed zespołem i trenerem, Tomaszem Wykrętem. W Brzeszczach nikt nie przewiduje innego scenariusza, bo przecież w przyszłym roku klub będzie obchodził okrągłą, 90 rocznicę powstania. Awans byłby zatem pięknym prezentem od drużyny seniorów dla dostojnego jubilata. Tomasz Wykręt trafił do Brzeszcz z Włosienicy. Jeszcze wcześniej reprezentował barwy oświecimskiej Soły. W ostatnim sezonie jego zespół - Sygnał Włosienica został sklasyfikowany na szóstym miejscu w oświecimskiej klasie B. Prowadzeni przez Tomasza Wykręta włosieniczanie pokonali na własnym stadionie Górnika aż 4:1. Z kolei w rewanżu w Brzeszczach, Sygnał zwyciężył 2:1. Teraz ten szkoleniowiec stanie po drugiej stronie barykady. Czy brzeszczańskim górnikom uda się wygrać rozgrywki klasy B i awansować? Ich najgroźniejszym rywalem będzie prawdopodobnie tegoroczny spadkowiec z klasy A - LKS Piotrowice. Nie można jednak zapominać o ekipach z górnej połowy tabeli ostatnich rozgrywek w klasie B. Mowa o Pogórze Gierałtowiec, Skawie Podolsze, Sygnale Włosienica i LKS Bulowice. Wiele zależeć będzie od personalnych składów w jakich do sezonu przystąpią poszczególne ekipy.

(staj)

## BIEGACZE NA START!

**Termin: 20 sierpnia (sobota)**

**Start: godz. 10.00**

**Miejsce: Stadion KS GÓRNIK Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 69**

Biurowo zawodów czynne w godz. 7.30-9.30

Startowe wynosi 20 zł (przedpłata), 30 zł po terminie 15 sierpnia

W ramach startowego zapewniamy opiekę medyczną podczas biegu, wodę, ciepły posiłek, medal dla każdego uczestnika, dla najlepszych nagrody finansowe, puchary i dyplomy (szczegóły w regulaminie wkrótce).

Dodatkowo biegi dla dzieci i młodzieży od lat 1 do 18.

Starty na różnych dystansach, dostosowanych do wieku odbędą się od godz. 10.00 na płycie stadionu. Dla zwycięzców drobne upominki i medale.

**Gorąco zachęcamy do aktywnego kibicowania na trasie biegu wszystkim zawodnikom,** życzliwe słowa zachęty pomagają im osiągnąć lepszy wynik i są wspianą wizytówką naszej miejscowości!

## Młodzi KONTRA speed badminton

**Speed badminton to stosunkowo nowy sport łączący w sobie wszystko to co w „kometkach”, tenisie i squashu najlepsze. Niezwykła dynamiczność rozgrywki oraz przejrzyste zasady przyciągają do tej dyscypliny coraz więcej fanów.**

Jak się okazuje, w naszej gminie również mieszka wielu zapaleńców „szybkich lotek”, o czym może świadczyć fakt, że niedawno w Brzeszczach odbył się Speed Badminton Cup, na którym reprezentacja Polski podjęła przedstawicieli Słowenii. W tej konfrontacji białoczerwoni nieco zawiedli. Cała nadzieja jak zwykle w młodych. Być może już za parę lat ktoś z uczestników I Wakacyjnego Turnieju Speed Badmintona dla młodzieży przebojem zawojuje arenę międzynarodową.

Impreza odbyła się 5 lipca o 9.00 rano w hali sportowej, gdzie ochotnicy w wieku od 12 do 19 lat mogli zmierzyć się w inauguracyjnych zawodach tego typu w gminie. Jako że była to pierwsza konfrontacja młodzieży z tym sportem, spotkanie miało przede wszystkim zachęcić do zapoznania się z tą dyscypliną, a fakt, że większość z przybyłych raket do speed badmintona trzymała po raz pierwszy w ręce, nie miała dużego znaczenia, tym bardziej, że wszyscy błyskawicznie „załapali” o co chodzi. Frekwencja nie była powalająca, pewnie większość odstraszyła wczesna pora za-

wodów, w końcu mamy wakacje i każdy chce dłużej pospać. To jednak nie przeszkodziło w przeprowadzeniu turnieju, i tak według znanej zasady „każdy z każdym” młodzi sportowcy przystąpili do zaciętej rywalizacji. Po dwugodzinnych

zmaganiach wszystko było już jasne. W kategorii chłopców wygrał czternastoletni Kamil Papuga, tuż za nim uplasował się jego równolatek Kamil Gara, na najniższym stopniu podium stanął trzy lata młodszy Radosław Żak. Tuż „za pudłem” znalazł się trzynastoletni Radosław Bęcki. Dziewczyny stały się tylko dwie, więc

już na początku mogły być pewne miejsca na podium. Złoto wywalczyła trzynastoletnia Wioletta Kozak, zaś srebro powędrowało do trzy lata starszej Karoliny Żak. I to już koniec. Pierwszy Wakacyjny Turniej Speed Badmintona dla młodzieży przeszedł do historii. Mimo braku publiczności i niewielu zawodników cel chyba został osiągnięty, bo prawie wszyscy uczestnicy wypytali o treningi i kolejne imprezy tego typu. Być może rosną nam nowe talenty na miarę światową? Pożyjemy - zobaczymy ;).

W każdy piątek o 19.00 organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych na bezpłatne treningi speed badmintona pod okiem profesjonalnych instruktorów.

**Jakub Krzywołak**

## CZARNY KOŃ ZE SKIDZINIA?

**Pierwszym ligowym rywalem podopiecznych Jana Sporysza będzie MKS Alwernia.**

20-osobową kadrą będzie w rundzie jesiennej dysponował trener drużyny ze Skidzinia. Podopieczni Jana Sporysza mogą być „czarnym koniem” rozgrywek wadowickiej okręgówki.

Poprzedni sezon skidzinianie kończyli w mocno okrojonym składzie. Teraz trener chce uniknąć podobnego scenariusza. Kiedy oddawaliśmy numer „OB” do druku, ciągle trwały jeszcze testy. Trener Sporysz w pierwszym meczu kontrolnym z Piastem Bieruń Nowy sprawdzał aż jedenastu kandydatów do zespołu. Jesienna kadra będzie liczyła 20 piłkarzy. Ma się składać z piętnastu doświadczonych graczy i pięciu młodzieżowców. Pierwszy nowy zawodnik, który wzmocnił LKS Skidziń to syn trenera - Paweł Sporysz. Ten piłkarz, grający na pozycji pomocnika, jest wychowankiem Górnika Brzeszcze. Ma za sobą mecze w IV lidze, kiedy Górnika prowadził jeszcze Mariusz Wójcik (obecnie KS Chełmek). Paweł Sporysz znowu będzie miał okazję do wspólnych występów z Krzysztofem Zarzyckim, z którym przeszedł przez wszystkie grupy wiekowe w górnicy klubie. Później ich drogi się rozeszły. Zarzycki trafił do Skidzinia, a Sporysz do Brzezinki. Sparing Skidzinia z Piastem Bieruń zakończył się zwycięstwem przedstawiciela wadowickiej ligi okręgowej 2:0. Oba gole padły przed

przerwą, a na listę strzelców wpisali się testowani piłkarze. W pierwszym sparingu zagrało tylko czterech zawodników z wiosennej kadry Skidzinia - Tomasz Kobyłański, Mateusz Hankus, Kamil Czapiewski i Krzysztof Zarzycki. Pojawił się także Sebastian Nowak, ale z powodu urazu trener dał mu odpocząć. - Brakowało nam przede wszystkim zgrania - ocenia Jan Sporysz, trener LKS Skidziń. - Nic w tym jednak dziwnego, skoro w tak eksperymentalnym zestawieniu zagrałiśmy po raz pierwszy. Jestem zadowolony, bo zespół zaprezentował się z niezłej strony, jak na tak wczesny okres przygotowań. Byliśmy zespołem lepszym. W końcówce meczu niepotrzebnie „zagotował się” jeden z młodzieżowców, który faulował rywala w polu karnym. Zawodnik Piasta zmarnował jednak „jedenastkę” i zachowaliśmy czyste konto do końca - stwierdza Jan Sporysz. Ligową inaugurację w wadowickiej okręgówce zaplanowano na 13 i 14 sierpnia. Piłkarskich kibiców w Skidzinie czeka nie lada gratka, bo już w pierwszym meczu podopieczni Jana Sporysza będą podejmowali na swoim obiekcie IV-ligowego spadkowicza z Alwerni.

Zestaw par i kolejki w okręgówce: LKS Skidziń - MKS Alwernia, Unia Oświęcim - Zgoda Malec, KS Chełmek - Skawa Wadowice, Soła Oświęcim - Jałowiec Stryszawa, Brzezina Osiek - Iskra Brzezinka, Babia Góra Sucha Beskidzka - Cedron Brody, Kalwarianka - Zagórzanka, Jubilat Izdebnik - Nadwiślanin Gromiec.

(staj)



Łatwy i skuteczny kurs  
**JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
 od 10 zł za godzinę

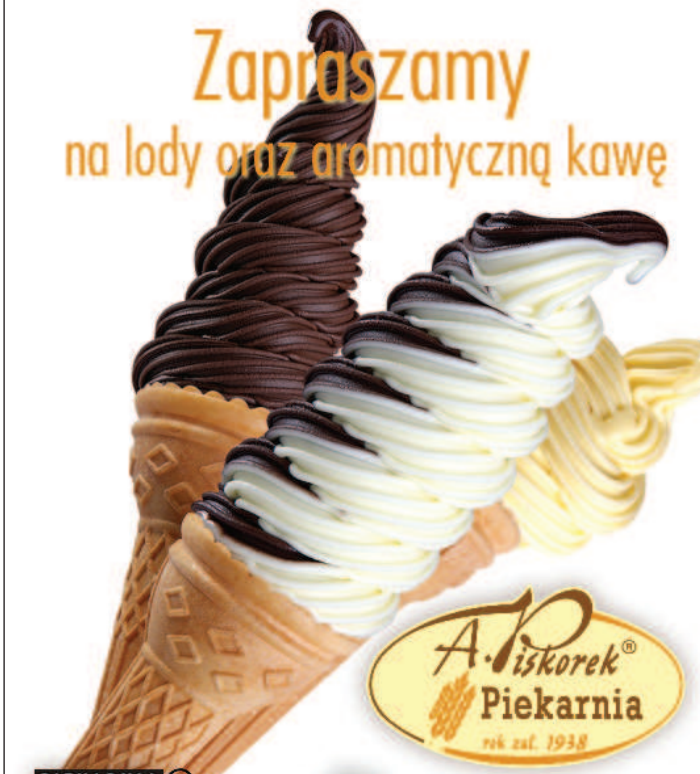
Nasza oferta obejmuje 60 godzin intensywniej nauki języka angielskiego

Zajęcia odbywać się będą w grupach 4-7 osobowych na różnych stopniach zaawansowania  
 Kurs obejmuje spotkania z **NATIVE SPEAKEREM**  
 Oferujemy przygotowania do egzaminu gimnazjalnego oraz maturalnego (poziom podstawowy i rozszerzony)

Zajęcia prowadzone będą w sali na Os. Paderewskiego 12 (nad sklepem „Społem”)

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 15 września br. godz. 17 w Ośrodku Kultury w Brzeszczach  
 Blizsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu:  
**501-332-360**

Zapraszamy  
 na lody oraz aromatyczną kawę



**A. Piskorek®**  
**Piekarnia**  
 rok zał. 1938

**PIEKARNIA®**  
**CAFE**

**Pasaż BIEDRONKA**  
 Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia



**P.H.U EKO - DOM**  
 42-310 Żarki, ul. Leśniowska 85  
 tel. +48 34 314 86 77  
 tel. +48 512 331 516  
 e-mail: biuro@ekosan.pl

**www.ekosan.pl**  
 Załatwiamy sprawy kulturalnie :)



- Szczelne szamba ekologiczne od 2 do 12m<sup>3</sup>
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków
- Zbiorniki na gnojowicę i deszczówkę

**Termin realizacji do 48 godzin**  
**Dowóz GRATIS!**

**NYCZ** dealer firmy:

**PILARKI • KOSIARKI**  
**KOSY SPALINOWE**  
**MYJKI CIŚNIENIOWE**

**VIKING®**  
**STIHL®**

**SPRZEDAŻ – SERWIS CZĘŚCI**



Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (33) 816 12 59  
 Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. (33) 845 68 39  
 Czechowice-Dz., ul. Niepodległości 13, tel. (32) 738 56 06  
 Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (33) 842 21 21